

# GŁOS KUTNOWSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III (VI)

NIEDZIELA 24 WRZEŚNIA 1950 ROKU

Nr 263

## ZWIĄZEK RADZIECKI WZYWA NARODY ŚWIATA do wstąpienia na drogę pokoju i wzajemnej współpracy

### Przemówienie ministra A. Wyszyńskiego na plenarnym posiedzeniu Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych w dniu 20 września 1950 r.



NOWY JORK (PAP) — Na plenarnym posiedzeniu Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych minister spraw zagranicznych ZSRR — Andrzej Wyszyński — wygłosił przemówienie, w którym oświadczył m. in.:

— Zgromadzenie Narodów Zjednoczonych rozpoczyna swą pracę jak zwykle od dyskusji ogólnej, w której podsumowuje wyniki działań ONZ za rok ubiegły oraz wytycza nowe zadania i sposoby ich realizacji. Dyskusja ogólna daje każdej delegacji możliwość wypowiedzenia się na porządku obrad i określić swe stanowisko co do wniosków i projektów, jakie Zgromadzenie ma rozpatrzyć.

Tego rodzaju dyskusja sprzyja nawiązaniu lepszemu porozumieniu między delegacjami i jest pożyteczna z punktu widzenia opracowania

programu, który przyczyniłby się do połączenia naszych sił dla realizacji wspólnych, uzgodnionych uchwalał. Jednak przedstawiciele niektórych delegacji w swych dzisiejszych przemówieniach obrabiali inną drogę.

Tak np. sekretarz stanu USA nie cofnął się przed brutalną napaścią na Związek Radziecki, usiłując wciągnąć nas na drogę, nie mającą nic wspólnego z ważnymi zadaniami, stojącymi przed Zgromadzeniem, zwłaszcza w obecnej sytuacji międzynarodowej, wymagającej wyjątkowo odpowiedzialnego ustosunkowania się do poruszanych spraw i do własnych słów. Delegacja radziecka nie pójdzie jednak drogą, na którą dziś delegacja USA usiłowała wciągnąć Zgromadzenie, mając zamiar uniknąć rozwiązania tych życiowo doniosłych zadań, które obowiązani jesteśmy rozstrzygnąć w interesie wszystkich narodów miłujących pokój i całej postępowej ludzkości.

Gdy sięgniemy pamięcią do poprzednich sesji Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych, to możemy stwierdzić, że nie zważając na trudności napotymane przez ONZ, powzięto jednak szereg uchwał, zmierzających do utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa narodów.

Wystarczy przypomnieć tak ważne postanowienia Zgromadzenia, jak jedynomyślna uchwała z 1946 roku o zakazie użycia energii atomowej dla celów wojennych i ustanowieniu międzynarodowej kontroli nad przetrzymaniem tego zakazu — można przypomnieć uchwalone w tymże roku postanowienie „o zasadach, określających normowanie i ograniczenie zbrojeń”, w którym Zgromadzenie zalecało Radzie Bezpieczeństwa, by przystąpiła do opracowania konkretnych zarządzeń w celu wprowadzenia powszechnego normowania i ograniczenia zbrojeń i sił zbrojnych — można przypomnieć uchwałę drugiej sesji Zgromadzenia z 1947 roku o środkach, jakie należy przedsięwziąć przeciw

ko propagandzie wojennej i podżegaczom do nowej wojny oraz szeregu innych uchwał i decyzji, dotyczących utrzymania pokoju i ważnych zagadnień współpracy między narodowej.

W chwili obecnej przed Organizacją Narodów Zjednoczonych jeszcze wyraźniej stanęły zadania usunięcia groźby nowej wojny, zacieśnienia współpracy między narodami, umocnienia pokoju i bezpieczeństwa narodów.

Związek Radziecki przywiązywał zawsze dużą wagę do Organizacji Narodów Zjednoczonych. Szef rządu radzieckiego Józef Stalin jeszcze w roku 1946, na początku działalności ONZ, podkreślił znaczenie tej Organizacji, oświadczając, że „jest ona poważnym narzędziem do chowania pokoju i międzynarodowego bezpieczeństwa”.

„Siła tej międzynarodowej organizacji — oświadczył wówczas Józef Stalin — polega na tym, że jest ona oparta na zasadzie równoprawności państw, a nie na zasadzie panowania jednych nad drugimi. Jeśli ONZ uda się zachować również na przyszłość zasadę równoprawności, to odegra ona bezsprzecznie wielką, dodatnią rolę w dziele zapewnienia państwu chińskiemu i bezpieczeństwu”.

Takie jest stanowisko rządu radzieckiego wobec Organizacji Narodów Zjednoczonych. Z punktu widzenia tego stanowiska Związek Radziecki określa swe zadania i na obecnej sesji.

Znana jest powszechnie rola Rady Bezpieczeństwa w systemie ONZ. Rola ta polega na poniesieniu głównej odpowiedzialności za utrzymanie pokoju. Znana jest również odpowiedzialność, ponoszona przez pięć wielkich mocarstw — stałych członków Rady Bezpieczeństwa: USA, Wielką Brytanię, Francję, Chiny i ZSRR. Powinny one działać w duchu jedynomyślności i zgody, bez czego Rada Bezpieczeństwa nie może podejmować żadnych decyzji, dotyczących zagadnień międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa, ponieważ decyzje w tych sprawach uważane są za obowiązujące jedynie wówczas, gdy wśród siedmiu głosów, jakie padły za daną decyzją, znajdują się głosy wszystkich stałych członków Rady Bezpieczeństwa. Zbyteczne jest dowodzić, że sytuacja w Radzie Bezpieczeństwa nie może być uważana za normalną, gdy bodaj jeden spośród jej pięciu stałych członków jest nieobecny, lub gdy osoba pretendująca do reprezentowania państwa, nie posiada pełnomocnictwa rządu, sprawującego władzę w danym państwie. Jednakże taka właśnie sytuacja zaistniała obecnie w Radzie Bezpieczeństwa i w ONZ.

Chodzi w tym wypadku o Chiny. W charakterze przedstawiciela Chin występuje osoba, wcale nie reprezentująca Chin i nie upoważniona do tego reprezentowania przez jedynego legalny rząd chiński — Centralny Rząd Ludowy.

Delegacja USA w Radzie Bezpieczeństwa wraz z delegacjami kilku innych państw, popierających USA, brutalnie gwałci prawa suwerenne narodu chińskiego, apodyktycznie odrzucając żądanie Chińskiej Republiki Ludowej usunięcia ze składu Rady Bezpieczeństwa przedstawiciela resztek reakcyjnej klikki kuomintangowskiej i sprzeciwiając się uznaniu jedynej, postępującej i demokratycznej delegacji, pana Czen Wen-tiana, wyznaczonego przez Centralny Rząd Ludowy delegatem do ONZ.

### Z obrad Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych

NOWY JORK (PAP) — 21 września odbyło się posiedzenie Komisji Mandatowej Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych.

Naruszając jawnie zasady procedury obowiązującej w Zgromadzeniu, Komisja odrzuciła wniosek Związku Radzieckiego, domagający się unieważnienia mandatów przedstawieli klikki kuomintangowskiej i odmówiła praw reprezentacji legalnym przedstawicielom Chińskiej Republiki Ludowej.

Co więcej, przez swe bezprawne działania Stany Zjednoczone dokonują zamachu na terytorialną niekonalność i całość Chińskiej Republiki Ludowej. Znajdując swój wyraz w akcji na wyspie Tajwan, będącej integralną częścią Chin, co stało się uznane w porozumieniu między USA, Wielką Brytanią i Chiną mi w Kairze jeszcze w roku 1943, jak również w takich faktach, jak pogwałcenie przez amerykańskie lotnictwo wojskowe granic powietrznych państwa chińskiego.

(Dokończenie na str. 4)

### Na żądanie panów z Wall - Street

## Rząd Attlee łamie cynicznie zobowiązania wynikające z polsko-brytyjskiej umowy handlowej

LONDYN (PAP) — Brytyjski minister handlu zagranicznego Wilson zakomunikował w Izbie Gmin, że rząd brytyjski postanowił wprowadzić dalsze ograniczenia w handlu z Europą Wschodnią. Minister Wilson zapowiedział równocześnie jednostronne samowolne zrewidowanie układu handlowego, zawartego z Polską, co stanowiłoby podyktowanie elementarnych zasad, obowiązujących w międzynarodowych stosunkach handlowych.

Wilson złożył to oświadczenie podczas debaty nad wnioskiem, zgłoszonym w tej sprawie przez partię konserwatywną.

Minister Wilson wygłosił dłuższe, wykrętnie przemówienie na ten temat. Na wstępie stwierdził, że handel z Europą Wschodnią jest korzystny dla W. Brytanii i podkreślił, że jest rzeczą pożądaną utrzymanie stosunków handlowych z Europą Wschodnią, jednocześnie zapoznał na Izbie z projektem władz brytyjskich, dotyczącym dalszego ograniczenia handlu z Europą Wschodnią.

Poruszając sprawę układu handlowego polsko-brytyjskiego, minister Wilson przyznał, że rząd brytyjski

## 10-ty tom Dzieł J. W. Stalina oraz „Krótki życiorys J. Stalina” ukaza się wkrótce nakładem „Książki i Wiedzy”

Wydany w końcu ubiegłego roku „Krótki życiorys Józefa Stalina” — w ilości stu tysięcy egzemplarzy — rozprzedany został całkowicie w ciągu trzech miesięcy. Obecnie „Książka i Wiedza” przy stała już do druku nowego wydania „Zyciorysu”, który już wkrótce ukaze się w sprzedaży księgarskiej.

Również nakładem „Książki i Wiedzy” ukaze się wkrótce nowy tom, 10-ty, Dzieł J. W. Stalina. Przekład tego tomu dokonano z wydania rosyjskiego przygotowanego przez Instytut Marksa - Engelsa - Lenina przy KC WKP (b). Dziesiąty tom Dzieł J. W. Stalina zawiera prace napisane w okresie od sierpnia do grudnia 1927 r.

## Twórcza praca narodów ZSRR

### — to najpiękniejszy wkład w dzieło pokoju — Przed Wszechzwiązkową Konferencją Bojowników o Pokój

MOSKWA (PAP) — Decyzja prezydium Radzieckiego Komitetu Obrony Pokoju o zwołaniu II Wszechzwiązkowej Konferencji Obrótców Pokoju w Moskwie w dniach 16—17 października br. spotkała się z gorącą aprobatą mas pracujących ZSRR.

Do Radzieckiego Komitetu Obrony Pokoju napływają ze wszystkich krańców ZSRR listy od robotników i kolchoźników, przedstawicieli świata nauki i sztuki zawierające słowa uznania dla stalinowskiej polityki pokojowej.

## Zacięte walki w Korei

PEKIN (PAP) — Ogłoszony w Phenjanie w dniu 22 września rano komunikat dowództwa naczelnego koreańskiej Armii Ludowej donosi, że na wszystkich frontach oddziały Armii Ludowej, powstrzymując zaciekle kontratak nieprzyjaciela prowadzą w dalszym ciągu uporczywe walki.

towe nieprzyjaciela, wspomagane przez lotnictwo, flotę i czołgi, podejmują zaciekle ataki.

Oddziały Armii Ludowej prowadzą ciężkie walki obronne powstrzymując ataki nieprzyjaciela, usiłującego przedrzeć się do Seulu i zadać mu ciężkie straty w ludziach i w sprzęcie wojennym.

21 września oddziały lądowe Armii Ludowej straciły na wszystkich frontach 7 samolotów amerykańskich.

Na wybrzeżu wschodnim oddziały Armii Ludowej powstrzymują kontratak przeciwnika, zadając mu dotkliwe straty. W rejonie Incheonu oddziały desantowe nieprzyjaciela, wspomagane przez lotnictwo, flotę i czołgi, podejmują zaciekle ataki.

## Bezprawna decyzja rządu brytyjskiego

Brytyjski minister handlu zagranicznego zakomunikował Izbie Gmin decyzję rządu brytyjskiego o wstrzymaniu dostaw obrabiarek dla krajów Europy Wschodniej.

Krok ten, dotyczący również Polski oznacza bezceremonialne złamanie zobowiązań podjętych przez Wielką Brytanię. W styczniu 1949 r. podpisany został układ handlowy polsko - brytyjski przewidujący wzajemne dostawy towarów. Polska rzetelnie i lojalnie wypełniała swe zobowiązania, wynikające z układu. Na swe dostawy drzewa i innych towarów pomocy Anglii w trudnym dla niej okresie, gdy na skutek deficytu dolarowego nie była ona w stanie nabyć tych towarów gdzie indziej. Polska dała tym przykład dobrej woli i chęci utrzymania pokojowej współpracy między narodami.

W przeciwieństwie do tego, sta nowisko zajęte obecnie przez rząd brytyjski jest jaskrawym przykładem wyraźnej złej woli, wyraźnego dążenia do unicestwienia normalnych stosunków między narodami. Rząd brytyjski przekreślił złożony przez siebie podpis i zakazuje dostaw obrabiarek dla Polski, wynikających z traktatu handlowego. Motywuje zaś swą decyzję ich rzekomo militarnym znaczeniem.

Jest jasne dla każdego, że to wykrętnie tłumaczenie się ma na celu ukrycie rzeczywistych motywów, które skłoniły rząd brytyjski do podeptania najbardziej elementarnych zasad obowiązujących w międzynarodowych stosunkach handlowych. Rząd brytyjski nie kierował się bowiem w swej decyzji sprawą „militarnego znaczenia”. Smieszność tego argumentu jest aż nadto widoczna.

Istotną przyczyną stanowiska rządu brytyjskiego był nacisk Stanów Zjednoczonych, które od dłuższego już czasu kategorycz-

nie żądały wprowadzenia dalszych daleko idących ograniczeń w handlu ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej. Rząd brytyjski postąpił zgodnie z żądaniem Waszyngtonu wbrew oczywistym interesom Wielkiej Brytanii z wyraźną szkodą dla jej przemysłu.

Rzecz charakterystyczna. Również i w tym wypadku, żądający wróg narodu polskiego, Winston Churchill był tym, który najgłośniej domagał się przyjęcia dyskryminacyjnej decyzji. Churchill wyłaził ze skóry, aby wykazać swą wierną służalczość Ameryce. Również i w tym wypadku, ten podżegacz wojenny nie pominął okazji dla podkreślenia, że jest najbardziej gorliwym wykonawcą zleceń amerykańskich.

Podczas debaty w Izbie Gmin podniósł się głosy potępienia pod adresem skandalicznej decyzji rządu Attlee. Szereg postów określiło postępowanie rządu jako w najwyższym stopniu nieuczciwe, stwierdzając, że Anglia depcze swe zobowiązania. Poseł Jones oświadczył: „Maszyny, które Wielka Brytania miała wysłać do Polski, mają być użyte dla odbudowy tego kraju. Co powie nam rząd polski, gdy dowie się, że lamniemy nasze uroczyste zobowiązania?”.

Opinia polska jest głęboko oburzoną bezprawnym postępowaniem rządu brytyjskiego. Opinia polska traktuje je jako akt nieprzyjazny. Intencją jego autorów było zaszkodzić naszej gospodarce.

Mylą się nasi wrogowie sądząc, że w ten sposób osiągną swój cel. Polska jest zbyt silna by wstrzymanie dostawy kilkunastu maszyn mogło wpłynąć na jej rozwój gospodarczy.

Ale niezależnie od tego naród polski ma pełne prawo żądać, by rząd brytyjski dotrzymał swych zobowiązań w tym samym stopniu, w jakim dotrzymał ich rząd polski.

### W odpowiedzi na uchwały trzech ministrów

## Naród niemiecki domaga się bezwzględnej realizowania postanowień poczdamskich

BERLIN (PAP) — Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej ogłosił deklarację w sprawie uchwał ministrów spraw zagranicznych USA, W. Brytanii i Francji, dotyczących problemu niemieckiego.

W deklaracji tej czytamy m.in.: „Naród niemiecki domaga się stanowczo zrealizowania uchwał poczdamskich.”

Naród niemiecki domaga się zawarcia traktatu pokojowego, przyznania nieograniczonej suwerenności, wycofania wojsk okupacyjnych. Naród nie

miecki odrzuca oszukańczą grę słów w sprawie rzekomego zakończenia stanu wojny.

Naród niemiecki nigdy nie uzna decyzji i postępców, które służą wyłącznie przygotowaniom wojennym i są sprzeczne z narodowymi interesami Niemców.

W zakończeniu rząd NRD wzywa naród niemiecki, a przede wszystkim ludność Niemiec Zachodnich do oporu narodowego przeciwko demilitaryzacji i agresji, do obrony demokracji i wolności pod sztandarami Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych.

## Włókniarze Łodzi przodują

### Dwa pierwsze miejsca we współzawodnictwie międzyzakładowym przemysłu bawełnianego zajęły załogi łódzkich zakładów

W II kwartale współzawodnictwa między zakładami przemysłu bawełnianego, wysunęły się znów na czoło załogi łódzkich zakładów. Spośród 32 fabryk biorących udział we współzawodnictwie, pierwsze miejsce zajęły ZPB im. Armii Ludowej w Rudzie. W ciągu minionego kwartału załoga tych zakładów wykonała plan ilościowy w 103,9 proc. podnosząc jednocześnie odsetek towarów pierwszego gatunku o 19,5 proc. w stosunku do I kwartału.

Zwycięska załoga ZPB im. Armii Ludowej otrzymała tytułem nagrody półtora miliona złotych.

Drugie miejsce oraz 750 tys. zł nagrody uzyskała załoga ZPB im. I Dywizji Kościuszkowskiej, która w ubiegłym kwartale wykonała plan produkcyjny w 106,5 proc., podnosząc odsetek towarów I gatunku o 17,8 proc. Do tych pomyślnych wyników przyczyniła się w dużej mierze wyteżona praca młodzieży, która stanowi większość załogi przędzalni.

Trzecie miejsce we współzawodnictwie, oraz 150 tys. złotych nagrody otrzymała załoga ZPB w Zarach.

Zakłady te wykonały plan kwartalny w 107,9 proc., i podniosły odsetek prymy o 5,3 proc.

## Siewy w całej pełni

WARSZAWA (PAP) — Do 20 bm. zasiano w całym kraju 45 proc. planowanego do zasiewu obszaru żyta i ponad 25 proc. planowanej powierzchni pod uprawę pszenicy ozimej.



# „Pax americana“

Przemawiając parę dni temu w Waszyngtonie, min. Acheson w następujący sposób wyraził się o sprawie Korei:

„Korea — to warsztat, gdzie Narody Zjednoczone mają szansę stworzyć prototyp takiego pokoju, jaki chciałoby one wprowadzić na całym świecie“.

Odrzucając figowy listek „Organizacji Narodów Zjednoczonych“, którym Acheson usiłuje przykryć amerykańską agresję w Korei, można sformułować zacytowane wyżej zdanie w całej jego niedwuznacznej wyrazistości:

„Korea — to warsztat, gdzie my, Amerykanie, mamy szansę stworzyć prototyp takiego pokoju, jaki pragnęli byśmy narzucić całemu światu“.

Nie trzeba mieć zbyt wiele wyobraźni, by na przykładzie koreańskich wyobrazić sobie ten „pax americana“, którą p. Truman i jego ministrowie pragnęliby „uszcześliwić“ całą kulę ziemską.

Tysiące trupów kobiet, starców i dzieci, pomordowanych przez powietrznych, lądowych i morskich gangsterów z Ameryki, ruiny i zgłuszona spokojnych miast i wsi koreańskich, mord, grabież, pożoga i zniszczenie — oto jest oblicze „pokoju amerykańskiego“, „pokoju“ niesionego na bagnatach żołdaków Mac Arthura.

Zalążek krwi, wyniszczyć go i znużać, z ludnością uczynić niewolników, czolgających się na kolanach przed wizerunkiem Dolara — oto sposoby i metody utwierdzenia na świecie „pokoju amerykańskiego“.

„Ale narody nie odwracają dziś wzroku od Korei, narody przypatrują się bacznie i bezustannie odrażliwionym praktykom szermierzy „amerykańskiego pokoju“ w tym kraju. Koreańska lekka pogładowa, koreański „warsztat“ doświadczalny wystarcza najzupełniej, by każdy, kto nie wyżył się sumienia i ludzkiej godności, zniecierpliwionemu do głębi sercu „pokój amerykański“ i jego wyznawców, by zdecydował się walczyć meżnie i niezmordowanie przeciw takiemu „pokojowi“ — o pokój prawdziwy.“

A podpalacz świata, zajęci dziś puszczaniem w ruch koreańskiego „warsztatu“, który produkować ma krew i izar, cierpienia i niewole, z pewnością nie unikną przedziwnego, czy później zasłużonego wyroku pokój młujących ludów.

## Walka z posuchą będzie wygrana!

# Potężne obiekty hydrotechniczne zmieniają oblicze Ukrainy i Krymu

### Naród radziecki entuzjastycznie wita uchwałę Rady Ministrów

MOSKWA (PAP) — Władza o uchwałę rządu radzieckiego w sprawie budowy Kachowskiej Elektrowni Wodnej oraz Kanału Południowo - Ukraińskiego i Północno - Krymskiego obliczała lotem błyskawicy cały kraj radziecki. We wszystkich miastach i wsiach, kołchozach, fabrykach, kopalniach, klubach i pałacach kultury Ukrainy odbywają się masowe wiece i zebrania ludności, która daje wyraz swej głębokiej radości z uchwały rządu radzieckiego, która realizacja zmieni oblicze pu stynnych terenów południowej Ukrainy i północnego Krymu.

W licznych wypowiedziach ukraińscy robotnicy, przedstawiciele inteligencji pracującej i kolchoźnicy stwierdzają, że ostatnia uchwała rządu radzieckiego — to nowy przejaw leninowsko - stalinowskiej polityki narodowościowej, to wielki wkład w dzieło budowania komunizmu i utrwalenia pokoju na całym świecie.

Szczególnie radosne chwile przeżyła ludność miasta Kochanówki, gdzie, jak wiadomo, zbudowana zostanie jedna z największych elektrowni wodnych ZSRR. Obryzma zapora, która spletyrzy wody Dniepru stworzy gigantyczny zbiornik wodny, którego wody poruszać będą turbiny i zraszać pola kolchozów. Miasto przybrało oświeciny w gład. Na wiecu ludności Kachówki uchwalono rezolucję i tekst listu do Stalina, w których mieszkańcy Kachówki zobowiązują się oddać wszystkie swe siły dla realizacji wielkiego planu przeobrażenia przyrody.

Cała prasa radziecka zamieszcza liczne artykuły i wypowiedzi poświęcone uchwałom rządu radzieckiego o budownictwie hydrotechnicznym na Ukrainie.

### KLĘSKA POSUCHY ZOSTANIE ZAZEGNANA

Tereny południowej Ukrainy bogate w czarnoziem i także północ

ne, stepowe tereny Krymu posiada ją obryzma możliwości dla rozwoju rolnictwa. Przez większą część roku panuje tutaj słoneczna, ciepła pogoda, co niezwykle sprzyja rozwojowi roślin. Można tutaj uprawiać na szeroka skale bawełnę, pszenicę, ryż, winogrona itd.

Jedynym skutecznym środkiem walki z posuchą jest sieć irygacyjna. W okresie władzy radzieckiej dokonano szeregu prac irygacyjnych na tych terenach, jednakże zasoby wodne rzek Krymu południowej Ukrainy są zaledwie wystarczające dla istniejącej już sieci irygacyjnej. Jedynym wyjściem z tej sytuacji może być wykorzystanie wielkich rzek a przede wszystkim Dniepru. Już w 1912 roku inżynier Morgunienko zaproponował wykorzystanie wód Dniepru dla irygacji terenów nadnieprzańskich oraz północnych rejonów Krymu. W warunkach carskiej Rosji projekt ten nie mógł być oczywiście zrealizowany. Dopiero rząd radziecki, Partia Bolszewicka i geniusz Stalina określili praktyczne drogi rozwiązania tego zagadnienia.

### JAK BĘDĄ ROZWIĄZANE TRUDNE PROBLEMY HYDROTECHNICZNE

Sekretarz KC KP(b) Ukrainy — Mielnikow stwierdza na łamach prasy, że budownictwo Kachowskiej Elektrowni Wodnej połączone ze wzniesieniem zapory i zbudowaniem potężnego rezerwuaru a także z Kanałem Południowo - Ukraińskiego i Północno - Krymskiego — stanowi wielkie i śmiałe zagadnienie irygacyjne i hydrotechniczne. Tylko w warunkach władzy radzieckiej tego rodzaju zadania są możliwe do rozwiązania.

Kierownik „Ukrwodstroju“ — Boczkow stwierdza, że „najtrudniejszym zadaniem będzie budowa początkowej części Kanału Południowo - Ukraińskiego“.

Na jednym z odcinków tej trasy skomplikowane warunki geologiczne i topograficzne wymagają głębokiego gruntu na głębokości kilkudziesięciu metrów.

Znakomity dramaturg ukraiński Aleksander Kordejczuk pisze na łamach dziennika „Prawda“:

„Jeśliby zebrać cały pot i izar chłopów ukraińskich przelać w odwiecznej walce z czarnymi burzami piaskowymi, suchymi wiatrami i posuchą, które niszczyły jego pracę i siły, to na bezkresnych stepach Ukrainy pojawiłby się nowy Dniepr. Dzień opublikowania uchwały Rady Ministrów ZSRR o budownictwie hydroenergetycznym na terenach południowej Ukrainy — stał się świętem narodowym Ukrainy. Przed nami — pisze Kordejczuk — otworzyły się takie perspektywy bogactwa i szczęścia, o których dawniej nie było można nawet marzyć“.

## Nauka dla dobra człowieka

# XXII Zjazd Okulistów Polskich rozpoczął swe obrady w Łodzi

Zjazd Okulistów Polskich, oeszkolony z ogromnym zainteresowaniem nie tylko przez świat lekarski, ale przez cały świat pracy w Łodzi, rozpoczął w dniu wczorajszym swe obrady w gmachu Akademii Medycznej przy ul. Narutowicza 96.

Na Zjazd przybyło około 150 lekarzy - okulistów z terenu całego kraju, w tej liczbie najwybitniejsi w Polsce naukowcy - profesorowie okulistyki i innych gałęzi medycyny pokrewnej.

Zebrani serdecznie witali przybyłych na Zjazd przedstawicieli okulistyki czeskiej i węgierskiej.

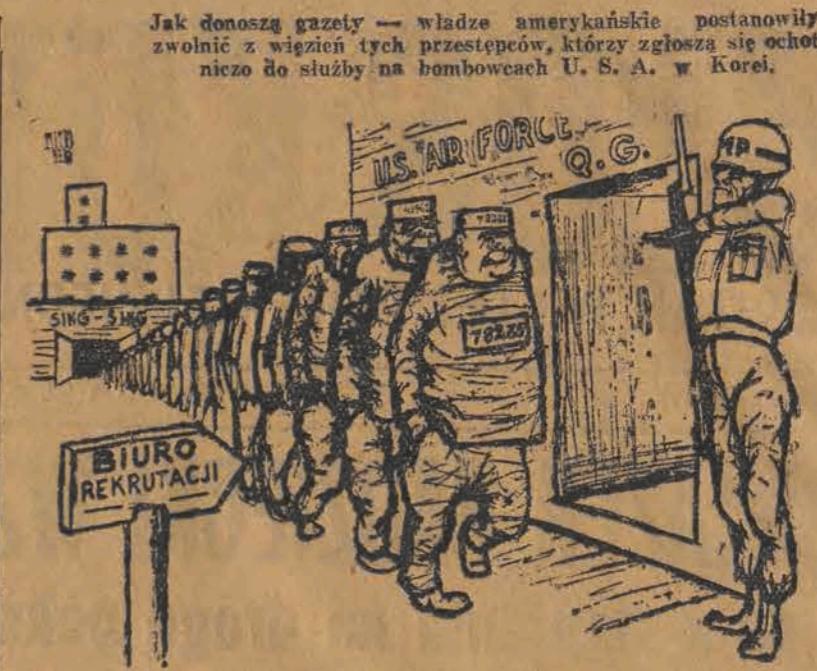
Na otwarcie Zjazdu przybył również sekretarz łódzkiej organizacji partyjnej — tow. Paweł Wojaś.

Obrady otworzył prezes Polskiego Towarzystwa Okulistycznego prof. dr Kapuściński z Poznania.

W imieniu mieszkańców Łodzi, w imieniu klasy robotniczej naszego miasta i Komitetu Łódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej serdecznie powitał Zjazd tow. Marian Minor — przewodniczący Prezydium Rady Narodowej w Łodzi. Następnie głos zabrali przedstawiciele Ministerstwa Zdrowia dr Irena Hausmanowa. Nawigując do wytycznych V Plenum naszej Partii, stwierdziła ona, że w Planie Szescioletnim określone zostały drogi rozwoju nauki polskiej. Kształcenie kadr młodych specjalistów, troska o zdrowie człowieka pracy, zapewnienie mu szybkiej i skutecznej pomocy — oto zadania stojące przed okulistyką — jedną z gałęzi polskiej medycyny.

Obszerny referat na temat zadań zbliżającego się Kongresu Nauki w zakresie okulistyki wygłosił w dalszym ciągu obrad prof. dr Witold Starkiewicz, kierownik Kliniki Ocznej Pomorskiej Akademii Medycznej w Szczecinie. Powołując się na własne doświadczenia nauki radzieckiej, a m. in. okulistyki, podkreślał genialne doświadczenia profesora Filatowa, który przywraca wzrok niewidomym za pomocą przeszczepienia rogówki ocznej — prof. dr Starkiewicz zwrócił uwagę na ogromne możliwości, jakie przedstawia dla nas bogata skarbnica Związku Radzieckiego, która stoi otworem dla naukowców polskich, realizujących jedynie słuszne hasło — „nauki dla dobra człowieka“. — Nie jest to u nas — mówił prof. dr Starkiewicz — tylko piękny frazes, my realizujemy to hasło w życiu. Jego realizacja to właśnie droga do socjalizmu.

W dalszym ciągu swego referatu prof. Starkiewicz omówił bogaty dorobek polskiej okulistyki, zagadnienia metod pracy klinik okulistycz-



Rekrutacja morderców

nych, kształcenia kadr młodych okulistów, tematy naukowe, ważne z punktu widzenia potrzeb Planu Szescioletniego, ze szczególnym uwzględnieniem potrzeb okulistyki społecznej. Mówca scharakteryzował także główne wytyczne projektowanej organizacji prac naukowych z dziedziny okulistyki w oparciu o naukowe podstawy marksizmu - leninizmu.

Uczestnicy dyskusji poruszyli szereg istotnych zadań, stojących przed okulistyką polską. Dr Perz z Poznania podkreślił konieczność zorganizowania planowego i kontrolowanego szkolenia młodych kadr okulistów. To samo zagadnienie poruszył dr Wohl. Prof. dr Kapuściński — senior z Poznania i prof. dr Kapuściński — junior z Wrocławia zwrócili uwagę na coraz bardziej pogłębiającą się łączność nauk okulistycznych z życiem, wskazując równocześnie na konieczność rozbudowy przychodni okulistycznych w terenie.

O nauce w służbie człowieka mówił w swej wypowiedzi prof. dr Melanowski z Warszawy. Prof. dr Sobhański z Łodzi, zabierając głos w dyskusji oświadczył m. in.: „Po referacie prof. Starkiewicza widziwnie jasno wytyczne drogi pracy z dziedziny okulistyki. To, co wydawało się trudne, jest jednak w całości możliwe do spełnienia. Mając przed sobą jasno wytyczony cel, dołożymy starań, by zadania te wykonać“.

Dr Segal z Łodzi w dalszym ciągu dyskusji zwrócił uwagę na błędy, jakie popełniali niektórzy naukowcy-okulisci: brak zrozumienia dla pracy zespołowej, a gdzieś tam korzenie się przed pseudonaukowymi „teoriami“ z Zachodu. „Zjazd — stwierdził dr Segal — w oparciu o zasady materializmu dialektycznego winien dokonać przelomu, zbliżając naukę do praktyki, do życia codziennego“.

Gracymi oklaskami przyjęli zebrani wystąpienie przedstawiciela delegacji czeskiej — docenta Uniwersytetu w Pradze — dr Milosa Klina, który stwierdził m. in.: „Wierzymy, że braterska współpraca polskiej i czeskiej okulistyki zapoczątkowana dzisiaj, że współpraca z krajami demokracji ludowej w oparciu o doświadczenia Związku Radzieckiego pozwoli naukowcom obu naszych krajów osiągnąć jak najlepsze wyniki dla dobra mas pracujących“.

(m. z.)

# Pokojowy program ZSRR trafia do serc wszystkich zwolenników pokoju

## Komunikat KP Francji

GENEWA (PAP) — Jak donoszą z Paryża, Biuro Polityczne Komunistycznej Partii Francji ogłosiło komunikat, w którym wyrażając uczucia wszystkich zwolenników pokoju, wita program pokojowy wysunięty przez ministra spraw zagranicznych ZSRR Wyszynskiego na Zgromadzeniu Ogólnym ONZ.

Podczas gdy przedstawiciel imperialistów amerykańskich Acheson

przedstawił propozycje zmierzające do przekształcenia ONZ w narzędzie agresywnej polityki Waszyngtonu — stwierdza komunikat — Wyszynski zgłosił w imieniu Związku Radzieckiego rezolucję, która trafia do serc wszystkich zwolenników pokoju. Komunikat podkreśla, że propozycje Wyszynskiego są wyrazem nieuziętej woli pokoju Związku Radzieckiego.

## Wy walką o wolność, my codzienną pracą realizujemy nasze wspólne hasło: WALKA-NAUKA-PRACA

### List ZMP-owców do młodzieży koreańskiej

WARSZAWA (PAP). — Uczestnicy kursu instruktorów domów pioniera i przewodników drużyn — Centrum Ośrodka Szkolenia Kadry w Lidzbarku zebrał łącznie 276.690 zł. na pomoc ofiarom barbarzyńskich bombardowań amerykańskich na Korei oraz wyśtosował jednocześnie list do bohaterów młodzieży koreańskiej, w którym piszą m. in.: „Droży Koledzy!“

Przesyłamy Wam bojowe ZMP-owskie pozdrowienia. Świadomi jesteśmy, jaka rolę spełniacie, oswobodzając swoją ojczyznę, w ogólnym ludzkiej walce o pokój i postęp. Oburza nas, jak i wszystkich lu-

# Dowody zbrodni

### (O dokumentach demaskujących agresję amerykańską w Korei)

W 1949 r. faszystowska partia japońska „Jamata“ opublikowała program, w którym m. in. powiedziało: „Powinniśmy się dźwignąć przy pomocy oręża amerykańskiego“. Ow „oręż amerykański“ był i jest marzeniem wszystkich satelitów imperialistycznych na Dalekim Wschodzie. Od Li Syn Mana „poprzez Czang Kai-szeka aż do Bao-Dai, wszystkie te krwawe, okrutne, saty ludowe reżimy operowały się na pomocy imperialistycznej amerykańskiej i jako ich agenci dążyły do zaku cia narodów w dyby straszliwe, ko lonialnej niewoli. Bez imperializmu

amerykańskiego kreatury w rodzaju Li Syn Mana nie tylko nie wazyłoby się knuć awanturnicze intrygi wojenne, ale nawet nie mogło być mowy o odegraniu przez nich jakiegokolwiek roli wobec potężnego wzniesienia się fal ruchów wyzwoleniczych ludów azjatyckich.

Tylko amerykańska broń i amerykańskie dolary pozwoliły im na prowadzenie krecej roboty przeciw pokojowi na Dalekim Wschodzie. Amerykański imperializm doprowadził do tego, że lisymanowskie psy spuszczone zostały z łańcucha. Doprowadził do awantury wojennej. Ofensywa koreańskiej Armii Ludowej była tak szybka, że uciekając w popoachu, lisymanowcy po zostawili swoje archiwa. Dzięki temu opinia świata ma okazję zapoznać się z serią dokumentów, które ujawniają agresywne plany amerykańskiego imperializmu i jego marionetek.

Ton, w jakim komunikacja sobie swoje plany wojenne Li Syn Mana, jego doradca do spraw polityki zagranicznej — Pen Ku En i wreszcie przedstawiciel lisymanowski w USA — Czo Bion Ok wskazuje na to, że jedynym punktem oparcia ich rachub jest fakt, iż imperializm amerykański jest wrogiem walki wyzwoleniczej ludów azjatyckich, jest wrogiem ZSRR i Chin Ludowych i jest zainteresowany w ujarzmieniu Azji. „A jeżeli tak — wy ciągnijmy stąd wszystkie konsekwencje“ — spekulują trzej zbrodniarze. „Proszę ich (Amerykanów) zawiadomić — pisze Li Syn Man do swego doradcy — o naszych planach zjednoczenia północy i południa. W istocie rzeczy jesteśmy przygotowani już obecnie i to przygotowani pod każdym względem z wyjątkiem jednego: odczuwamy brak broni i ekwipunku“. Broń i ekwipunek, jak wiadomo, Amerykanie dali zbrodniczej klicie, by mogła ona napaść na Koreańską Republikę Ludową.

Lektura listów lisymanowskich zbrodniarzy pozwala zorientować się w daleko idących planach imperialistów amerykańskich i ich agentów. Li Syn Man przedstawia w liście z dnia 1 kwietnia 1949 r. plan agresji na Korę Północną, jako „program — minimum“. Drugi zaś białen w pozle Napoetona — Pen Ku En — snuje plany agresji przeciwko ZSRR i Chinom Ludowym.

Pen Ku En wyłuszcza Li Syn Manowi swój pogląd „dotyczący przyszłego losu Azji“. Pen Ku En pragnie Azji amerykańskiej. Rzuca on projekt stworzenia azjatyckiego odpowiednika churchillowskiej „armii europejskiej“ i dzieli kontynent azjatycki z energią lokaja, który pragnie ośnić swego pana pomysłowością i inicjatywą. Wskrzyszona faszystowska armia japońska winna zająć Władywostok i część Syberii. Amerykanie i wojska lisymanowskie

winni dotrzeć do Charbina, „odrodzona armia kuomintangowska“ win na zająć resztę Chin. W dalszej fazie Pen Ku En przewiduje okupację Władywostoku i części Syberii przez Japonię, okupację Mandżurii przez Amerykanów i lisymanowców.

Co ośmieliło lisymanowców do tych równie bezzwzględnych jak głupich spekulacji wojennych?

Lisymanowcy wiedzieli, że imperialiści amerykańscy chcą ujarzmić Azję. Lisymanowcy wiedzieli, że Mac Arthur i inni amerykańscy pod żegacie wojenni pragną utworzyć „amerykańskie imperium dalekowschodnie“. Starali się więc ustalić oddać Korę jako przedłużenie amerykańskiej bazy w Japonii i rozpocząć awanturę wojenną.

Lisymanowcom udało się wnieść do plomienia wojny na Korę. W grzechach leży wiele koreańskich miast. Płynię krew koreańskiego ludu. Ale fakt, że skopolzone siły amerykańsko-lisymanowskie bite są przez oddziały Armii Ludowej, że każdy dzień przynosi im coraz większe straty, dowodzi, jak obłąkane były plany Mac Arthura i jego koreańskich Adenauerów, którym mazażył się marsz na Władywostok i Charbin. Zbrodniczych awanturników czeka nieunikniona klęska.

P. M.

## „Literaturnaja Gazeta“ o rzeczy wistym przebiegu desantu wojsk USA w Inczon

MOSKWA (PAP). — „Literaturnaja Gazeta“ zamieszcza korespondencję własną z Phenjanu, przedstawiającą w prawdziwym świetle operacje desantowe napastników amerykańskich w Korei.

Desant pod Inczon — pisze „Literaturnaja Gazeta“ — poprzedzony został okrutnym bombardowaniem wyspy Wolmi osłaniającej port Inczon.

W ciągu wielu godzin amerykańskie okręty wojenne ostrzeliwały z dział mały skrawek ziemi, leżący zaledwie kilka kilometrów kwadratowych, a samoloty zrzucały obryzma ilość bomb burzących i zapalających.

Amerykanie twierdzą, że podczas dokonywania desantu „nie napotkali na opór“. Ten obrzydliwy fałsz ubliża pamięci bohaterów żołnierzy koreańskiej Armii Ludowej — pisze „Literaturnaja Gazeta“. Jedyną obronę wybrzeża młodej koreańskiej Armii Ludowej bronili się zaciekle, stawiając czoło doborowym, mającym wielokrotną przewagę liczebna, siłom nieprzyjaciela, który dysponował setkami okrętów wojennych oraz mnóstwem

samolotów i czołgów. Amerykanie w ciągu dłuższego czasu bombardowali okrutnie z powietrza i ostrzeliwali huraganowym ogniem dział okrętowych, obronców, którzy okopali się na wybrzeżu.

Koreańska artyleria nadbrzeżna uszkodziła poważnie 6 kontrtorpedowców nieprzyjacielskich oraz zatopiła wiele amerykańskich łodzi desantowych. Wówczas Amerykanie zaczęli zrzucać z samolotów bomby fosforowe i materiały łatwo palne i wkrótce znaczny obszar ziemi przekształcił się w wielkie ognisko. Żołnierze koreańskiej Armii Ludowej pod osłoną worków z piaskiem wytrzymałi również i te próby. Gdy zgasty plomienie i Amerykanie podjęli ponownie próbę lądowania, powitał ich huraganowy ogień z brzegu. Działa strzelały tak długo, dopóki trzymał się na nogach choć jeden żołnierz z obsługi. Ci wszyscy, którzy mimo odniesionych ran mogli jeszcze strzelać, nie opuszczali pola walki. Dopiero w czwartym dniu Amerykanom udało się dokonać desantu. W tym celu musieli oni zgromadzić ponad 300 okrętów, setki samolotów, dziesiątki tysięcy żołnierzy.



# ZBLIŻYĆ SIĘ DO PRODUKCJI!

## O usprawnienie pracy Centralnego Zarządu Przemysłu Bawełnianego

Zadaniem Centralnego Zarządu Przemysłu Bawełnianego, podobnie jak i innych centralnych zarządów różnych gałęzi przemysłu, jest nie tylko administrowanie podległymi zakładami pracy i spełnianie funkcji pośrednika między przedsiębiorstwami i ministerstwami. Rola Centralnego Zarządu jest o wiele donioślejsza — polega przede wszystkim na gospodarowaniu, walce o jak najlepsze wyniki w zarządzaniu gałęzią przemysłu i na wykonywaniu planów produkcyjnych.

Dlatego też o pracy różnych ogniw CZPB najlepiej świadczy stopień wypełniania przez przemysł bawełniany planów produkcyjnych. Bówiem wykonanie tych planów przez zakłady zależy w dużym stopniu od operatywności różnych komórek Centralnego Zarządu, od tego, jak one reagują na odłone sygnały, idące od fabryk, i w jakim stopniu bywają związane z potrzebami produkcji.

Trzeba stwierdzić, że Centralny Zarząd Przemysłu Bawełnianego, a ściślej mówiąc, różne jego komórki, do niedawna nie odgrywały w pełni tej roli gospodarza w przemyśle bawełnianym. Np. nie była właściwie prowadzona analiza wykonania miesięcznych planów produkcyjnych.

### Co oznacza analiza wykonania planów?

O właściwej analizie wykonania planu możemy mówić wówczas, gdy umożliwia ona szybkie wyłączenie właściwych wniosków, za którymi następują odpowiednie zarządzenia, zmierzające do usunięcia trudności, stojących na przeszkodzie przy wykonaniu zadań.

Jedną z przyczyn niewykonania planów przez niektóre zakłady jest zły stan maszyn i niewłaściwe tempo remontów. W związku z tym do ZPB w Dzierżoniowie wydelegowano niedawno specjalną бригадę remontową.

Leżać o? Okazało się, że nie zapewniono tej бригаdzie odpowiednich warunków pracy. Odezwali się tam na przykład brak śrub do krosien, elektrod do spawania, różnych narzędzi, gdyż braków nie uzupełnił wydział zaopatrzenia Centralnego Zarządu.

Centralnego Zarządu (być może należało zaprzestać produkcji tego artykułu w ZPB im. Dzierżyńskiego), ani wydział produkcji, czy też wydział technologiczny.

Przykładów takich, świadczących o nierasobliwym stosunku do zagadnień produkcji, jest więcej. Tym też należy wytłumaczyć sobie fakt niewykonania planów przez niektóre zakłady na przestrzeni szeregu miesięcy.

### Zapomniano o Planie 6-letnim

Ten nierasobliwy stosunek dotyczy nie tylko bieżących zadań przemysłu bawełnianego. Jeszcze przed kilku miesiącami stwierdzono, że w Centralnym Zarządzie Przemysłu Bawełnianego konieczność ustawienia w niektórych zakładach dużych kadzi, przeznaczonych do farbowania przędzy. Brak tych kadzi może spowodować w następnych latach niebezpieczeństwo zahamowania toku produkcji na od cinku drukarni, co poważnie zagrożiłoby wykonanie planu. Sprawa więc ważna — związana jest bowiem z rozbudową przemysłu i realizacją Planu Szescioletniego.

Do budowy kadzi tych potrzebne jest drzewo. Niestety, dotychczas wydział zaopatrzenia Centralnego Zarządu nie poczynił żadnych kroków w celu zapewnienia sobie tego drzewa, nie postarano się, aby zapotrzebowanie na nie zostało uwzględnione w planach przemysłu drzewnego.

Jedną z przyczyn niewykonania planów przez niektóre zakłady jest zły stan maszyn i niewłaściwe tempo remontów. W związku z tym do ZPB w Dzierżoniowie wydelegowano niedawno specjalną бригадę remontową.

Leżać o? Okazało się, że nie zapewniono tej бригаdzie odpowiednich warunków pracy. Odezwali się tam na przykład brak śrub do krosien, elektrod do spawania, różnych narzędzi, gdyż braków nie uzupełnił wydział zaopatrzenia Centralnego Zarządu.

Na opieszale tempo przeprowadzania remontów wpływa też stwierdzenie w Uchwale Biura Organizacyjnego KC PZPR fakt niezalutowania przez wydział pracy i płacy sprawy premiowania brigad remontowych. Trzeba stwierdzić, że sprawa premiowania np. tokarzy, pozostaje w dalszym ciągu nie załatwiona, co sprawia, że szukają oni zajęcia poza przemysłem bawełnianym.

### Niewykorzystane wnioski

W naszym życiu gospodarczym coraz większą rolę spełnia Narodowy Bank Polski, finansujący i kontrolujący działalność przedsiębiorstw przemysłowych. NBP przeprowadza lustracje zakładów, a wnioski polustracyjne przesyła między innymi do Centralnego Zarządu. W CZPB nie ma jednak dotychczas odpowiedniej komórki, która zajmowałaby się rozpatrywaniem tych wniosków polustracyjnych i wydawaniem odpowiednich zarządzeń.

### Brak dostatecznej troski o współzawodnictwo

Najpoważniejszą dźwignią wzrostu produkcji jest współzawodnictwo pracy i przejawiają się w nim twórcza inicjatywa robotników. W wydziale pracy i płacy Centralnego Zarządu istnieje wprawdzie referat współzawodnictwa pracy, ale jego działalność ogranicza się niemal wyłącznie do rejestrowania danych statystycznych. Ten bezduśny, urzędniczy stosunek do współzawodnictwa nie sprzyja oczywiście jego rozwojowi, ani ilościowemu, ani tym bardziej jakościowemu.

Sprawozdawczość stanowi ważny czynnik rozwoju i upowszechniania metod współzawodnictwa, ale tym celem nie służy ona, niestety, w referacie współzawodnictwa CZPB, który nie bada warunków rozwoju współzawodnictwa, nie upowszechnia osiągnięć czołowych robotników, nie wyłącza wniosków z braków i osiągnięć. Zresztą, i na wskim odcinku sprawozdawczości referat nie spełnia należycie swego zadania. Nie uczynił na przykład nie dotychczas w kierunku skontrolowania, jak ta sprawozdawczość bywa przeprowadzana w różnych zakładach pracy. Tym też należy tłumaczyć fakt, że niemal każdy zakład w przemyśle bawełnianym opracował sobie własne formy ewidencji wyników współzawodnictwa, zwłaszcza współzawodnictwa długofalowego.

### Zmiany na lepsze

Przytoczyliśmy kilka przykładów, mówiących dosadnie o złym stylu pracy różnych komórek Centralnego Zarządu i świadczących, że wielu odpowiedzialnych za ich pracę ludzi nie oświadczyło sobie w pełni roli, którą Centralny Zarząd powinien spełniać w przemyśle bawełnianym.

O faktach tych mówiono na naradzie wytwórczej, która odbyła się niedawno w CZPB. Trzeba stwierdzić, że już samo ustanowie-

nie tego rodzaju narad dowodzi w stopującej zmiany na lepsze w metodach pracy Centralnego Zarządu.

Trzeba, aby łącznie z różnymi poczynaniami kierownictwa Centralnego Zarządu, obserwowanymi w ostatnim czasie, a mającymi na celu poprawę wyników pracy przemysłu bawełnianego, szło ugruntowanie wśród wszystkich pracowników CZPB przekonania, że każdorazowe ujawnianie błędów i natychmiastowe wyrażanie z nich wniosków w formie odpowiednich zarządzeń jest jedyną drogą, która umożliwi Centralnemu Zarządowi spełnianie jego roli ośrodka kierowniczego w przemyśle bawełnianym, odpowiedzialnego za powodzenie bieżących planów oraz za zwycięskie wykonanie Planu Szescioletniego.

O tym nie powinny zapominać organizacja partyjna i związkowa w CZPB, które do tej pory również nie odgrywały jeszcze tej roli, do jakiej są powołane. (K.)

## To i owo

# Odznaczenia

Jak donosi prasa zagraniczna papież Pius XII przesłał marionetkowemu „szefowi państwa” Vietnamu — buddyscie Bao-Dai pamiątkowy medal z okazji „Świętego Roku”. Do prezentu dołączony został odręczny list papieski, w którym Pius XII przesyła operetkowemu „adadcy” — „... głębi serca płynące, najlepsze życzenia i wyraża „chęć współpracy z Jego Wysokością”.

Nie łatwo sobie wyobrazić, na czym właściwie będzie polegała „współpraca” pomiędzy Piusiem XII a egzotycznym „pomocznikiem” Waszyngtonu. Ale warto wspomnieć, że podobne medale pamiątkowe, z niemieckimi cyfrowymi symbolami, otrzymali już poprzednio gen. Franco, „kanclerz” Adenauer i paru innych osobistości z gabinetu figur woskowych powszechnie znanego przedsiębiorstwa „Truman, Acheson i S-ka”.

Jak uciertaż dobrze poinformowani, następnym z kolei kandydatem do papieskiego „medalu pamiątkowego” jest koreański Li Syn Man, znany i wypróbowany „obrońca cywilizacji zachodniej”. Wymordowanie dwustu tysięcy więźniów politycznych w ciągu paru zaledwie lat rządzenia Koreą Północną jest niewątpliwie jednym z tytułów szacunku dla Li Syn Mana ze strony całej światowej reakcji. B. D.

## Zła praca organizacji partyjnej przyczyną niedomagań Oddziału „C” — ZPW im. Bardowskiego

Jesteśmy w oddziale przygotowawczym zakładów „C” ZPW im. Karola Bardowskiego. Uwaga naszą zwraca grupa kobiet, które zamiast pracować przy maszynach, zajęły się rozmową. Są to pracownice skrecalni, która już od kilku dni jest nieczynna z powodu braku przędzy. Skrecarki zostały prze-

niesione do pracy na krzyżowce, choć właściwie powinna tu być zatrudniona tylko jedna robotnica. Nic więc dziwnego, że pozostałe nie mają doświadczenia co robić.

— Objawia się po sali, jak nieopieczni ludzie — piskuje tow. Wanda Szewczyk — a gdy nadchodzi ty-

godniowa wypłata okazuje się, że zarobiliśmy niewiele. Nic dziwnego, że w tych warunkach przy braku przędzy nie możemy wykonać naszych baz.

Jakie są przyczyny postojów w skrecalni? Sekretarz organizacji oddziałowej, tow. Krzysztofak, tłumaczy, że stan taki nie da się zmienić, gdyż przęda na skrecarkę, wyrabiana przez przedziałnie oddziału „C”, jest rozdzielana między pozostałe oddziały kombinatu.

Tak już bywa, że jeśli my od kilku dni jesteśmy bez przędzy, to mają inne oddziały, i na odwrót — wyjaśnia sekretarz.

Już odrzuć, z pierwszych jego słów można wywnioskować, że właściwie mało interesuje go sprawa pełnego wykorzystania parku maszynowego, oraz wydajności pracy. Nie przejmował się również tym poważnym zagadnieniem i dawny kierownik tkalni, który dopuścił do poważnych zaniedbań, nie likwidował postojów, nie dbał o wykorzystanie parku maszynowego. Natomiast nowy kierownik tkalni stwierdza, że przędzy jest pod dostatkiem, i maszyny nie muszą być stać bezczynnie, gdyż w odpowiednim czasie podjęto interwencję w dystrybucji przędzy. Przy ustawicznej trosce o należyte zaopatrzenie tkalni w surowiec, można bezdennie w przyszłość całkowicie uniknąć postojów.

Tkálnia oddziału „C” nie czyni miłego wrażenia. Uwydatnia się tu brak dbałości o czystość i oszczędność. W gankach między krosnami leżą odpadki, których widocznie nie ma kto sprzątać. Tkaczki nie posiadają worków na odpadki.

Prawie wszyscy tkacze uczestniczą we współzawodnictwie, lecz niestety nie przynosi ono w praktyce konkretnych wyników. Nic dziwnego, o wynikach współzawodnictwa dowiadują się robotnicy tylko raz w miesiącu, nie znając codziennego wykonania swych baz produkcyjnych. Kierownik two tkalni nie postarało się o zaopatrzenie krosien w liczniki. Wprawdzie połowa krosien posiada liczniki, lecz są one nieczynne. Sekretarz i dawny kierownik wchodzili z założenia, że skoro połowa sali pracuje bez liczników, to i druga połowa może się bez nich obejść.

Analizując pracę tutejszej oddziałowej organizacji partyjnej dochodzimy do wniosku, że przyczyną popełnianych przez nią błędów był m. innymi brak łączności z organizacją podstawową. Sekretarz organizacji podstawowej i tow. Krzysztofak nie współpracowali ze sobą. Niedociętności oddziału „C” nie były omawiane na branżach organizacji podstawowej. Egzekutywa organizacji podstawowej nie kontrolowała pracy towarzyszy z oddziału „C” i nie interesowała się przy czynami niedomagań.

Drżące się wydaje, że towarzysze np. taki fakt, iż tow. Krzysztofak pełni jednocześnie dwie funkcje — sekretarza organizacji i przewodniczącego rady zakładowej, pracując jeszcze przy tym zawodowo, jako brakarz.

Wina za ten stan rzeczy ponosi również Dzielnica Śródmieście-Prawa, która nie reagowała na to, nie kontrolowała pracy organizacji.

W chwili obecnej, jak się dowiadujemy, na czele organizacji oddziału „C” stanął m. innymi sekretarz. Należy się spodziewać, że praca ruszy tu wkrótce z miejsca. Nowy kierownik oddziału tow. Witeczak jest pełen najlepszych myśli. Na ostatniej naradzie produkcyjnej wraz z przedstawicielami zakł. zanalizował głęboko przyczyny niedociągnięć i wspólnie z robotnikami radził nad podniesieniem współzawodnictwa pracy, zaprowadzeniem porządku na salach, nad równomierną dostawą surowca.

Jeśli nowe kierownictwo z pomocą organizacji oddziałowej, przy kontroli ze strony organizacji podstawowej, konsekwentnie dążyć będzie do usunięcia braków, to na oddziale „C” powinna niezadługo podnieść się wydajność pracy, powinny zniknąć postoje i wzrosnąć produkcja. Gw.

## Tow. Stanisław Kościółowski — wzorowy traktorzysta chluba POM-u w Bogdance

Towarzyszu dyrektorze — zwraca się do dyrektora Państwowego Ośrodka Maszynowego w Bogdance, tow. Cieślaka, przewodniczący spółdzielni produkcyjnej w Łaznowskiej Woli: „Bądźcie uprzejmi skierować do nas traktorzystę, tow. Kościółowskiego”.

Z podobnymi prośbami występują wszyscy przewodniczący spółdzielni produkcyjnych z terenu powiatu brzezińskiego oraz południowo-wschodniej części powiatu łódzkiego. Nic dziwnego. Tow. Stanisław Kościółowski nie tylko orze szybko, ale i starannie. Przeciwnie przy orce średniej wyrabia 165 proc. normy, uzyskując wśród wszystkich traktorzystów POM-ów naszego województwa najlepsze wyniki ilościowe i jakościowe.

Tow. Kościółowski, syn robotnika sam również był robotnikiem. Kierownictwo PZGS w Konich doceniając jego ofiarną pracę, wysłało go w roku bieżącym na kurs traktorzystów, który ukończył celująco. Od 30 czerwca pracuje w nowoorganizowanym POM-ie w Bogdance. Tow. Kościółowski jest wzorem dla wszystkich traktorzystów POM-u.

Wiadomościami swymi chętnie dzieli się z młodymi traktorzystami, którzy dzięki jego pomocy dochodzą do coraz lepszych wyników, jak np. ZMP-owiec Marian Elsmund, wyrabiający już 160 proc. normy przy orce średniej.



Tow. Stanisław Kościółowski, traktorzysta POM w Bogdance. Jeden z czołowych traktorzystów w woj. łódzkim.

## Co nam daje Plan 6-letni?

### Rozwój życia kulturalnego

Jarzą się światłem okna dawnego Biedermanowskiego pałacu. Aż na ulicę dobiegają dźwięki fortepianu i stłumiony gwar głosów. To świetlica ZPB im. Harnama tętni życiem. Robotnicy i robotnice spędzają tutaj wieczór na pożytecznych rozrywkach kulturalnych. Jakże tu miło!

W czytelnicy, obficie zaopatrzonej w pisma i gazety, panuje cisza. Pochylają się pilnie głowy nad ciekawymi książkami. Z zainteresowaniem zapoznają się robotnicy z wydarzeniami politycznymi ostatnich dni. W sali zabaw stukają wesoło kule bilardowe. W obszernym pokoju, zasłoniętym kotarą, ćwiczy balet. Któż nie zna słynnego baletu ZPB im. Harnama, odnoszącego sukcesy w kraju i zagranicą?

Miła i droga jest ta świetlica sercu każdego członka zakłogi. Tutaj ogniskuje się życie kulturalne fabryki, tutaj znajdują ludzie odpocznik po pracy.

165 świetlic istniało na terenie naszego miasta w roku 1949. Będzie ich 276 w ostatnim roku Planu 6-letniego.

Województwo łódzkie w okresie 6-letnia także otrzyma kilka dziesiąt nowych świetlic, tak, że będzie ich w 1955 roku 297.

Przy dużych zakładach pracy powstaną kluby. W ramach poszczególnych branż przemysłowych powstaną domy kultury, 21 klubów oraz 14 domów kultury będzie posiadać nasze miasto i województwo w 1955 roku... Bówiem Plan 6-letni, obok ogromnego rozwoju przemysłu, przewiduje niespotykany dotychczas rozwój życia kulturalno-oświatowego.

### Na froncie współzawodnictwa pracy Młody przodownik domaga się nowych norm



Na wezwanie tow. Dziedziczka, który w Zakładach M-31 pierwszy wystąpił z żądaniem rewizji norm, odpowiedział młody przodownik z nawijalni — Zygmunta Pabiana.

ZMP-owiec Zygmunt Pabian bacznie patrzy na to, co się wokół dzieje i wie, że dotychczasowe normy są przyczyną wadliwej

organizacji pracy i postojów, że hamują zwiększenie wydajności pracy ludzi oraz maszyn.

— Gdy normy nasze zostaną zwiększone, wtedy każdy z nas będzie zabiegał o szybszą dostawę potrzebnych części, o zlikwidowanie postojów, będzie zasiał nawias się nad tym, aby prace swa usprawnić i ulepszyć.

## Nasi korespondenci piszą Kto się tym zajmie?

W myśl wytycznych Planu 6-letniego powinniśmy stosować wszelkie możliwości i środki prowadzenia jak najbardziej oszczędnej gospodarki. Wskazania te realizuje załoga warsztatu samochodowego z terenu G ZPB im. Stalina. Przy remoncie samochodów fabrycznych wykorzystuje się części ze starych, nie nadających się już do użytku wozów. Po zabraniu tych części samochodu, całkowicie już zdemontowane, stoją pod szopą, zajmując co raz więcej miejsca.

Powinien ktoś się tym zająć i odebrać je do Centrali Złomu. Jest to przecież stal, tak bardzo

potrzebna dla naszego przemysłu. Szopa zaś potrzebna jest dla samochodów, przychodzących do remontu, które z powodu braku

miejsca muszą być pozostawiane na podwórzu.

T. Grzesiak  
ZPB im. Stalina

## Walka Korei jest naszą walką

Apel tow. Łuszczynskiego, który pierwszy w naszych zakładach wezwał do pospieszenia z materialną pomocą dla walczącej Korei, i sam ofiarował dzień swej pracy, został podchwycony przez wielu pracowników ZPB im. Du bois.

A choć nasza załoga nie jest liczną, mimo to zebrano 60.625 zł. Poprzednia zbiórka przyniosła 22.100 zł.

Te datki dowodzą, że naszym robotnikom bliska jest sprawa walczącej Korei, gdyż wiedzą, że jej znaganie i zwycięstwo nad imperializmem amerykańskim to zwycięstwo i wzmocnienie obozu postępczego oraz pokoju.

R Kaczmarek  
ZPB im. St. Dubois

## Nieczynny młyn

Kiedy członkowie ekipy łączności ZPB im. Dzierżyńskiego prowadzili ostatnio rozmowy z mieszkańcami wsi Siedlec, najczęściej roztrząsano sprawę młynów, będąca istnym utrapieniem całej wsi. Mianowicie we wsi po zostaje w rękach prywatnych duży młyn, jednak z niewiadomych przyczyn nieczynny. Na skutek tego chłopcy muszą jeździć 14 km. ze zbożem, gdyż taka jest odległość do najbliższego młyna. W ten sposób marnuje się wiele sił i cennego czasu; chłopów, a warteściowość urzędzenia młyna, nad którym nikt nie roztrząsa opieki, pozostają niewykorzystane. Mo że byłby już czas, aby młynem

tym i jego właścicielem zajęły się odpowiednie czynniki.

A. Dreczko  
ZPB im. Dzierżyńskiego

## Fabryka bez wody

Praca w Państw. Zakł. Wyr. Drzewnych Oddział Nr. 1 (Kopernika 17) nie odbywa się w warunkach higienicznych, zwłaszcza przy przecieraniu drzewa. Normalnie wszędzie tak bywa, że przed wejściem do domu robotnicy się myją. U nas jednak tego się nie praktykuje. Na całym terenie fabryki brak wody. Mówiono kiedyś o zbudowaniu studni, ale słońce czyło się na słowach. Tak więc nasi pracownicy, zwłaszcza dojeżdżający pociągami, w czasie po-

wrotu zaszywać się muszą guzikiem w ciemny kąt wagonu, żeby nie ubrudzić innych.

Ale to tylko jedna strona tego zagadnienia. Co będzie w razie wybuchu nawet drobnego pożaru? Wszędzie pełno łatwopalnego materiału, a wody ani kropli. Warto się nad tym zastanowić. Obecnie niedobrym może wówczas stać się przyczyną bardzo poważnych strat.

E. Sobczak  
Zakł. Wyr. Drzewn., Oddz. Nr. 1.



# ZWIĄZEK RADZIECKI WZYWA NARODY ŚWIATA do wstąpienia na drogę pokoju i wzajemnej współpracy

## Przemówienie ministra A. Wyszyńskiego na plenarnym posiedzeniu Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych w dniu 20 września 1950 r.

(Dokończenie ze str. 1)

### Bezprawne uchwały w sprawie koreańskiej

Należy zaznaczyć, że delegacja USA w Radzie Bezpieczeństwa wraz z kilkoma innymi delegacjami, popierającymi ją, powziela szereg bezprawnych i niesłusznych uchwał w sprawie koreańskiej. Uchwałami tymi Stany Zjednoczone usiłowały za maskować interwencję zbrojną w Korei, rozpoczętą — jak wiadomo — przed powołaniem w dniu 27 czerwca br. decyzji przez Radę Bezpieczeństwa.

Delegacja radziecka ma zamiar powrócić do tych spraw i omówić je bardziej szczegółowo podczas późniejszych prac Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych.

Delegacja ZSRR uważa jednak za konieczne już teraz podkreślić, że Zgromadzenie nie spełniło swego obowiązku, gdyby nie użyło całego swego wpływu i autorytetu dla pokojowego uregulowania problemu koreańskiego zgodnie z zasadami słuszności i prawa międzynarodowego.

### Pokojowe budownictwo w ZSRR i wojenne przygotowania w USA

W tym samym czasie, gdy w krajach należących do przynajmniej północno-atlantyckiego, trwa wściekły wysięg zbrojeń, prowadzi się gwałtowną propagandę nawołującą do nowej wojny i rozpala się psychologiczną wojenną — w Związku Radzieckim rozwija się pokojowa, celowa i twórcza praca, a wszystkie siły kraju poświęca się dalszemu rozwojowi gospodarki narodowej i podniesieniu dobrobytu i poziomu życia narodu radzieckiego.

### Związek Radziecki broni konsekwentnie pokoju

W dziedzinie polityki zagranicznej Związek Radziecki stał i stoi na dal na stanowisku umocnienia przyjaznych stosunków i współpracy ze wszystkimi narodami, dążącymi do tych samych celów.

Związek Radziecki walczy konsekwentnie przeciwko wszelkim awanturnictwom wojennym, przeciwko zagrożeniu pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego. Państwo radzieckie od pierwszych dni swego powstania prowadzi niezłomnie konsekwentną politykę, zmierzającą do usunięcia groźby wojny i do utrwalenia pokoju. Naród radziecki słusznie uważa, że realizacja wielkich celów budownictwa socjalistycznego, rozkwit gospodarczego i rozwoju kulturalnego może być najlepiej zagwarantowana na długie lata w warunkach pokojowych. Narodowi radzieckiemu obce są dążenia militarystyczne i wszelkie plany ekspansji, w myśl których działają wpływy grupy krajów kapitalistycznych. W walce o pokój Związek Radziecki dąży uporczywie do realizacji szeregu ważnych przedsięwzięć, które mogłyby zapewnić zwycięstwo tej walce, które przyczyniłyby się do umocnienia wzajemnego zaufania w stosunkach międzynarodowych i usunęłyby groźbę nowej wojny.

### Uchwała ONZ przeciw zbrojeniom

Wielkie zadanie ograniczenia zbrojeń i sił zbrojnych od dawna już stoi przed wszystkimi miłującymi pokój krajami. Już w roku 1946, tj. przed czterema laty, Zgromadzenie Narodów Zjednoczonych powzięło uchwałę, stwierdzającą konieczność jak najszybszego ograniczenia zbrojeń i sił zbrojnych i opracowało w tym celu konkretne wnioski, wychodzące z założenia, że ograniczenie zbrojeń będzie dotyczyło podstawowych rodzajów broni współczesnej wojny, a nie tylko drugorzędnych rodzajów uzbrojenia. Jednocześnie Zgromadzenie uznało za konieczne przyspieszenie dyskusji nad konwencją o zakazie broni atomowej i ustanowieniu międzynarodowej kontroli i inspekcji w celu zapewnienia wykorzystania energii atomowej jedynie dla zadań pokojowych.

### ZSRR proponuje natychmiastową redukcję sił zbrojnych

W dziele ograniczenia zbrojeń najważniejsza rola przypada wielkim mocarstwom. W związku z tym rząd radziecki wysuwa przed wielkimi mocarstwami ważne zadanie konieczności ograniczenia w ciągu 1950 roku o jedną trzecią sił zbrojnych lądowych, wszelkiego rodzaju sił powietrznych oraz sił morskich, przewidując, że ograniczenie dalszego ograniczenia sił zbrojnych zostanie

rozpatrzone w przyszłości na jednej z najbliższych sesji Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych.

W zagadnieniu usunięcia groźby wojny i utrwalenia pokoju szczególne znaczenie posiada wyrażenie się użycia broni atomowej i ustanowienie odpowiedniej, ścisłej kontroli międzynarodowej. Propozycje rządu radzieckiego o bezwzględny zakaz broni atomowej i ustanowienia ścisłej kontroli międzynarodowej spotykają się z gorącym poparciem ze strony setek milionów zwolenników pokoju we wszystkich krajach.

### ONZ musi potępić broń atomową

Jeden z największych wynalazków naukowych naszej epoki — odkrycie energii atomowej, dający gigantyczne możliwości rozwoju sił produkcyjnych i podniesienia dobrobytu narodów — nie powinien być wykorzystany dla celów niszczenia i mordowania ludzi. Energia atomowa powinna być oddana całkowicie i wyłącznie na usługi pokojowe, tworzące pracę. Obowiązkiem ONZ jest rozprawić się ostatecznie z bronią atomową i innymi głównymi rodzajami broni masowej zagłady ludności. Także jest zadaniem milionów i milionów ludzi.

Przeciwko zakazowi broni atomowej jak i przeciwko ograniczeniu zbrojeń występują ci, którzy rozpala psychologiczną wojenną, którzy prowadzą propagandę wojenną, maskując ją plany nowej wojny, maskując swą propagandę wrzaskiem o „obronie” i oszczerstwami na pokojową politykę Związku Radzieckiego.

### Podlegacy wojennych należy okiełznać

Nie pierwszy już rok w krajach północno-atlantyckiego prowadzi się wzmożoną kampanię w celu urobienia opinii publicznej na korzyść nowej wojny, przy czym propaganda ta nie tylko nie ucicha, lecz coraz bardziej rozszerza się pod wszelkiego rodzaju pretekstami, sens których jest zawsze ten sam — usprawiedliwić szalony wysięg zbrojeń i broni atomowej.

Już w roku 1947, a następnie w latach 1948 i 1949 rząd radziecki występował przeciwko podobnej propagandzie. Ostatecznie Zgromadzenie Narodów Zjednoczonych powzięło uchwałę, potępiającą propagandę wojenną i zalecającą rządów wszystkim krajów, należących do ONZ, popieranie propagandy pokojowej w celu umocnienia i rozwoju przyjaznych stosunków między wszystkimi narodami. Wówczas wyrażone zostały nazwiska najgorliwszych podlegaczy wojennych, którzy jak np. Churchill, John Foster Dulles i szereg innych, dotychczas nie uspokoił się i w dalszym ciągu spiskują przeciwko sprawie pokoju.

Przyłączyli się do nich nowi podlegacy wojenni, jawnie propagujący plany zaborcze. W liczbie takich propagatorów nowej wojny można wymienić szereg odpowiedzialnych amerykańskich działaczy politycznych i wojskowych, jak np. szef połączonej grupy sztabów — gen. Bradley, były minister obrony USA — Johnson, minister marynarki — Matthews, gen. Mac Arthur i inni.

O tym, jak wygląda ich propaganda, można orientować się np. z listu Mac Arthura do „weteranów wojen zagranicznych”, zawierającego zaborcze plany w stosunku do Chin i całego Oceanu Spokojnego. Świadczy o tym również niedawna wypowiedź ministra marynarki USA — Matthews, który, zastępując się frazesami o pokoju wcale nie krepował się nawoływać do wojny agresywnej. Były minister obrony narodowej Johnson w wielu swych wystąpieniach również otwarcie podburzał do wojny i do zastosoowania w niej wszelkich środków, włącznie z bronią atomową i bakteriologiczną.

### Na wielkich mocarstwach spoczywa szczególna odpowiedzialność za losy pokoju

Zakaz propagandy wojennej odpowiada żywotnym interesom narodów całego świata. Rząd radziecki wzywa Zgromadzenie Narodów Zjednoczonych do podjęcia dalszych wysiłków w celu położenia kresu podobnej propagandzie, skierowanej przeciwko pokojowej współpracy na rodów i podkopującej sam fundament Organizacji Narodów Zjednoczonych. Propaganda taka nie może pozostać bezkarna, a winnych takiej propagandy należy pociągać do odpowiedzialności.

Rząd radziecki w swych propozycjach pokojowych wychodził niezmiennie z założenia, że pokój może być zapewniony i utrwalony dzięki

wspólnym wysiłkom wszystkich narodów, wielkich i małych. Rząd radziecki wychodzi również z założenia, że na wielkich mocarstwach spoczywa szczególna odpowiedzialność, posiadają one bowiem największe możliwości wpływania na bieg i rozwój stosunków międzynarodowych i rozporządzają największymi środkami, dającymi możność zapobieżenia wojnom i utrwalenia pokoju.

Oto dlaczego rząd radziecki uważa za sprawę szczególnie ważną, by 5 wielkich mocarstw: USA, W. Brytania, Francja, Chiny i ZSRR połączyły swe pokojowe wysiłki i zawarły pakt dla utrwalenia pokoju. Poparty przez wszystkie miłujące pokój narody, pakt ten będzie mógł przyczynić się do umocnienia wzajemnego zaufania, jak również do wszechnej gotowości usunięcia groźby nowej wojny i zapewnienia bezpieczeństwa narodów.

### ZSRR przedkłada Zgromadzeniu projekt deklaracji o usunięciu groźby nowej wojny

Rok miniony cechowały wydarzenia o wielkim międzynarodowym znaczeniu. Północno-atlantycki blok i jego sztaby wojskowe wzmożony agresywną działalność, w USA i w wielu krajach zachodnio-europejskich odbywa się szaleńczy wysięg zbrojeń i prowadzona jest wzmagająca się ostatnio propaganda na rzecz nowej wojny. Kontynuowane są usiłowania uzbrojenia Niemiec Zachodnich i Japonii i przekształcenia ich w bazy strategiczne dla przyszłej agresji.

W Korei toczy się wojna, narzucona przez obcych interwentów narodów koreańskiemu walczącemu o niepodległość i zjednoczenie. Europa nie zaleczyła jeszcze ran, zadanych jej w poprzedniej wojnie a oto znów zawisła nad nią groźba wojny.

W takich warunkach rząd radziecki tym bardziej stanowczo i zdecydowanie prowadzi nadaj swa walkę przeciwko groźbie nowej wojny oraz realizuje konsekwentnie i nieustępliwie swą politykę pokoju i przyjaźni między narodami.

Delegacja radziecka, w celu utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa narodów oraz usunięcia groźby wojny, wnosi, na polecenie rządu ZSRR, na obrady Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych następującą deklarację:

(Tu minister Wyszyński odczytał Zgromadzeniu „Deklarację o usunięciu groźby nowej wojny, o utrwaleniu pokoju i bezpieczeństwie narodów”, której tekst już podaliśmy).

Taka jest droga, na którą Związek Radziecki wzywa inne narody w dzisiejszej trudnej sytuacji. Zgromadzenie Narodów Zjednoczonych powinno wstąpić na tę drogę i kroczyć po niej odważnie. Taki jest nasz program, program walki o pokój, program utrwalenia pokoju i współpracy między narodami, program usunięcia groźby nowej wojny.

### Uczymy się na doświadczeniach WKP (b)

## O pracy gabinetu partyjnego

W pracy ideologicznej partii bolszewickiej ważną rolę odgrywa gabinet partyjny. Te ośrodki szkolenia partyjnego niosą pomoc teoretyczną i metodyczną kadrom prelegentów, wykładowców, propagandzistów oraz osobom studiującym samodzielnie naukę marksizmu-leninizmu — zarówno członkom partii jak i bezpartyjnym.

Gabinet partyjny istnieje przy komitetach fabrycznych, rejonowych i miejskich WKP (b).

Każdy gabinet partyjny posiada bibliotekę, czytelnię oraz pokój do konsultacji; jego personel stanowi 3 pracowników etatowych: kierownik, bibliotekarz i konsultant.

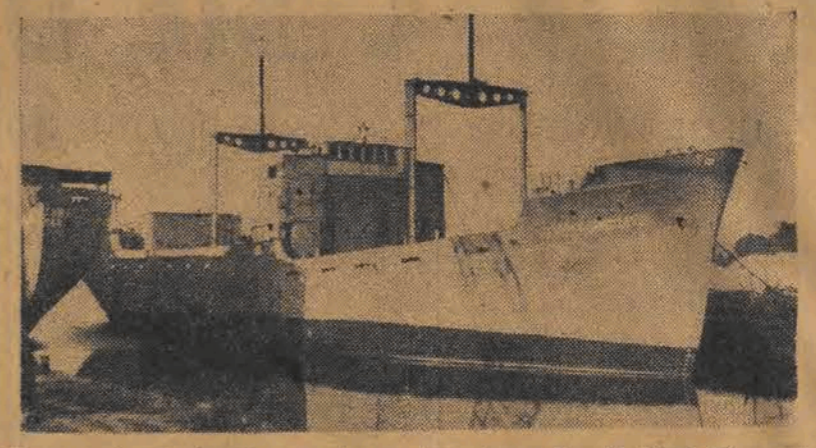
Ważnym dla przykladu gabinet partyjny przy Moskiewskiej Fabryce „Dynamo”. Zajmuje on dwa pokoje; w jednym mieści się biblioteka i czytelnia; tutaj też organizowane są wystawy książek, broszur i wycinoków z gazet. Drugi pokój przeznaczony jest na zajęcia szkoleniowe i konsultacje.

Stali bywalcy gabinetu partyjnego — to botanicy, majstrowie i inżynierowie, słuchacze szkół politycznych i kółek szkoleniowych, to komunisty i bezpartyjni, studenci samodzielnie marksizmu-leninizmu. Jedni przychodzą tu po lekturę uzupełniającą, drudzy po radę, jeszcze inni studują mapy, wykresy i albumy. Czytelnia zaopatrzona jest w gazety, czasopisma i nowości wydawnicze.

Dla użytku agitatorów, prelegentów i propagandzistów usystematyzowano i dobrano materiał według tematów. Tak np. stworzono specjalne tektury z materiałami do każdego rozdziału „Krótkiego Kursu Historii WKP (b)”. Tektura omawiająca materiał zawarty w IV rozdziale historii WKP (b) zawiera 70 artykułów wyciętych z gazet i czasopism, bądź też wydanych jako oddzielne broszury. Widzimy tu kilka tezek oświetlających zagadnienia międzynarodowe.

Gabinet partyjny poświęca wiele uwagi życiu fabrycznemu. Szereg

## Rośnie polska flota handlowa



Prace nad wykończeniem wnętrza dowieglowca S - S Józef Wiczeorek postępują szybko naprzód. Na zdjęciu: S - S Wiczeorek w basenie stocznym

### I. Władimirow

albumów, wykresów i makiet uwytkła rolę robotników — członków partii jako awangardy w walce o realizację zadań planu, o akumulację ponadplanową i przyspieszenie tempa produkcji.

Doskonale pracuje gabinet partyjny Kujbyszewskiej Fabryki Łożysk Kulkowych.

W ciągu roku w gabinecie zorganizowano 21 prelekcji dla członków partii, studiujących samodzielnie teorię marksizmu-leninizmu, przeprowadzono ponad 500 konsultacji indywidualnych i 36 grupowych.

Przez cały rok szkolny w gabinecie partyjnym czynne było seminarium dla konsultantów, na którym omawiano szczegółowo zagadnienia metodyczne (organizacja konsultacji indywidualnych i grupowych, dyskusja nad kwestiami teoretycznymi, nad referatami i in.).

W akcji odczytowej gabinetów partyjnych poczesne miejsce zajmuje propaganda historii i teorii bolszewizmu. Często prelekcje na ten temat wygłaszają prelegenci nieetatowi. Są to aktywni partyjni, kierownicy przedsiębiorstw, przedstawiciele inteligencji. Zespół prelegentów gabinetu partyjnego przy Symbajewskim Komitecie Miejskim WKP (b) obejmuje 20 prelegentów nieetatowych. Każda wygłoszona przez nich prelekcja jest następnie przedmiotem dyskusji na naradzie prelegentów. Pytania zadawane prelegentom po odczytach protokółuje się, systematyzuje i analizuje. Ułatwia to orientację w zainteresowaniach audytorium i uwzględnienie ich w planie akcji odczytowej. W ciągu ubiegłego roku szkolnego prelegenci gabinetu partyjnego wygłosili 118 odczytów z historii WKP (b) i filozofii, 56 — na temat zagadnień gospodarczych oraz 98 — z dziedziny zagadnień międzynarodowych.

Gabinet partyjny przy komitetach rejonowych WKP (b) organizują obajdzwo ośrodki konsultacyjne dla teren wiejskiego. Tak np. w rejonie oczakowskim (Ukraina) obajdzwo ośrodek konsultacyjny urządza ruchome wystawy pomocy szkolnych i lektury pomocniczej dla studiowania życiorysów Lenina i Stalina; posiada on też biblioteczkę dzieł klasyków marksizmu-leninizmu, komplety lektury dla szkół politycznych i kółek szkoleniowych, wycinoków z gazet i czasopism oraz nowości wydawnicze.

Pracownicy ośrodka sporządzają co miesiąc plan obajdzwo kolechozów organizacji partyjnych. W każdej miejscowości bawia oni dwa — trzy dni, w razie potrzeby i dłużej.

Podczas jednej z podróży pracownicy ośrodka odwiedziła organizację partyjną kolechozu „Krasnyj Partizant”. Oddano im do dyspozycji obszerny, jasny pomieszczenie. Oprócz udzielonych członkom partii indywidualnych konsultacji, pracownicy ośrodka odbyli z kolechoznikami pogadanki, których tematem była walka Lenina i Stalina o utworzenie marksistowskiej partii nowego typu, oraz wygłosili kilka prelekcji o sytuacji międzynarodowej.

Dwa do trzech tygodni w ciągu miesiąca ośrodek konsultacyjny poświęca obsłudze podstawowych organizacji na terenie kolechozów rejonu. Reszta czasu przeznaczają pracownicy ośrodka na systematyzowanie zebranych materiałów, przygotowanie odpowiedzi ustnych i pisemnych na pytania, wymagające bardziej szczegółowego oświetlenia, na uogólnienie doświadczeń najlepszych kierowników szkół politycznych i członków partii, studiujących samodzielnie marksizm-leninizm.

W okresie dwóch ubiegłych miesięcy pracownicy obajdzwo ośrodek konsultacyjnego obsłużyli około tysiąca osób, zorganizowali 16 konsultacji grupowych oraz udzieliłi 122 porady indywidualne.

W Związku Radzieckim istnieje ponad 6 tys. gabinetów partyjnych; są one ważnymi ośrodkami działalności polityczno-wychowawczej organizacji partyjnych.

## Na tropach początków życia

### Praca Olgi Lepieszynskiej — nagrodzona Premią Stalinowską

Przodująca nauka radziecka, jest silnie powiązana z życiem, z praktyką. Nie zamyka się ona w „wieżach z kości słoniowej”. Wręcz odwrotnie, rozwiązując ona codziennie zagadnienia, stojące przed społeczeństwem socjalistycznym, zagadnienia, które przed nią stawia fakt służby dla ludzkości.

I tak architekci i budowniczowie Związku Radzieckiego oddali swą wiedzę masom pracującym swego kraju. Biologowie i agrobiologowie dokonali niezwykłych odkryć, pozwalających na postawienie na nowym, wyższym poziomie rolnictwa, leśnictwa i sadownictwa swego kraju. Lekarze zaprzęgli swą wiedzę w służbę społeczeństwa. Tysiące uczonych stara się oddać jak największy wkład w dzieło budowy nowego życia, stara się dociec i opanować te dziedziny, których poznanie może na nowe tory popchnąć praktyczne wykorzystanie nauki.

Istnieje grupa uczonych, którzy swą pracą usiłują pogłębić poznanie praw życia, właściwe ich oblicze, przesłonięte starymi fałszywymi teoriami. Do takich uczonych należy zaliczyć, Olę Lepieszynską, która wraz z zespołem swoich współpracowników dokonała wielkich odkryć w dziedzinie nauki o życiu, o jego początkach. Odkrycia Lepieszynskiej zostały tak wysoko ocenione przez radziecki świat nauki, że Komitet Nagród Stalinowskich w dziedzinie nauki i wynalazczości postanowił wrócić się do Rady Ministrów ZSRR o przyznanie uczonemu Nagrody Stalinowskiej I stopnia.

Tematem pracy Lepieszynskiej były początki formy życia i początki powstawania komórek. W tej dziedzinie panowały dotychczas poglądy uczonego niemieckiego Virchowa, którego zasadnicze twierdzenia, ujęte w formę dogmatów brzmiały: „komórka może pochodzić jedynie od komórki”, tj. powstawać tylko w drodze podziału komórki, „poza komórkę nie istnieje życie”, „życie zaczyna się od komórki”, „organizm jest sumą komórek”.

Na te reduity reakcyjne myśli biologicznego uczeni radzieccy skierowali atak z dwóch stron. Z jednej strony biolog radziecki, Boższjan, badając bakterie, stwierdził powstawanie bakterii z niesłychanie mniejszych od nich wirusów, które z kolei powstają z pewnych innych, niekomórkowych form materii. W ten sposób w jednym punkcie została przełamana zasadnicza teoria o pochodzeniu komórki, a więc i pochodzeniu życia od komórki żywej.

Drugi wyłom — to właśnie odkrycia Lepieszynskiej. Badając żółtko jaj rybich i ptasiach, stwierdziła ona, że oprócz komórki, z której powstaje droga ich rozmnażania przez podział embrionalny, istnieją uważane dotychczas za materię nieżywą ciałka żółtkowe, przybierające w pewnych warunkach własności strukturalne komórki. Owe ciałka, — „kulkki żółtkowe”, posiadające już charakterystyczne dla komórki jądro, rozwijają się z „ziaren żółtkowych”, nie posiadających jądra.

Jest to dowodem, że tworzenie się komórek w organizmie odbywa się nie tylko w drodze ich podziału, ale również na drodze rozwoju bezpośredniego z żywej materii bezkomórkowej. A więc zdolne do rozwoju są nie tylko komórki, ale niezorganizowana komórkowo żywa substancja.

Badając komórki pierwotnego żyłtka wód stojących, hydry,

Lepieszynska doszła do wniosku, że z żywej materii bezkomórkowej, wydzielanej przez organizm żyjątki, oczyszczonej dokładnie od wszelkich żywych komórek i nawet ich cząstek — powstają znów komórki, stanowiące początkowe stadia rozwoju żyłtka.

Wreszcie liczne doświadczenia i badania doprowadziły do stwierdzenia, że pierwotne komórki krwiste, powstające w jajku kurzy z tzw. „wysepek krwistych” rozwijają się z owych kulek żółtkowych, nie mających struktury komórki.

Te wszystkie odkrycia zmuszają do poddania dokładnej rewizji dotychczasowych wyobrażeń o naturze komórki, o biologicznym znaczeniu podziału komórkowego. Fakty wykryte przez Lepieszynską dowodzą rzeczywistego powstawania komórek nie tylko przez podział, lecz przez rozwój substancji bezkomórkowej.

Jakie horyzonty dla nauki otwierają odkrycia Lepieszynskiej? Przede wszystkim pozwalają oświetlić właściwie zagadnienie powstawania nowych gatunków. Otwierają szerokie perspektywy poznania i opanowania procesów, zachodzących w układach tkankowych organizmów. Dają podstawy dla badań nad zagadnieniami zwirowidlenia rozwojowych, atrofii i degeneracji rozwoju tkanek.

Odkrycia Lepieszynskiej potwierdzają niezdolność stopniowej genetyki miczyninowej wyłom w jej podstawowych założeniach o dziedziczeniu cech zawiązanych przez organizmy w ciągu ich życia i rozwoju.

niżej się masie zarodkowej, która miała być nosicielem dziedziczości i innych cech życia, legły w gruzy.

Rada Ministrów ZSRR przychyliła się do wniosku Komitetu Nagród Stalinowskich i przyznała Lepieszynskiej Nagrodę Stalinowską I klasy. Fakt ten podkreśla wielką opiekę państwa socjalistycznego, jaka otacza ono swych uczonych. Fakt ten dowodzi, jak wielkie perspektywy otwierają się przed nauką prawdziwie wolności.

Dzieje się to bowiem w epoce, kiedy w krajach Zachodu liczni ludzie wykształceni oddają swą wiedzę na usługi burżuazji, kiedy zaprzęcają się całkowicie interesom jednej klasy. Dzieje się to wtedy, gdy rzekomi „uczni” wszystkie swe myśli i wysiłki poświęcają zagadnieniu bardziej masowego, bardziej pośpiesznego mordowania ludzi.

Gdy „filozofowie” imperializmu dowodzą konieczności wojny, gdy inni obskuranci w profesorskich togach straszą społeczeństwo, wróżąc mu jedynie drogę do zbiorowego samobójstwa, gdy „uczni” fizyce zaprzęgli się do produkcji narzędzi mordu — bomby atomowej, gdy biologowie, lekarze, bakteriologowie — szumnie zwani „uczonymi”, choć właściwie są jedynie wykształconymi zbrodniarzami — przygotowują wojnę bakteriologiczną, posłusznie „dowodzą” wszystkie, co im polecają ich imperialistyczni „patronowie” — naukowcy radzieccy pracują dla życia, badają życie, śmiatła sięgają za zasłone niewiedzy w najgłębsze zakątki natury.

Do nich też należy przyszłość, którą swą pracą tak pięknie kształtują.





# O nowy styl pracy Zduńsko-Wolskich ZPB

Zduńsko-Wolskie Zakłady Przemysłu Bawełnianego mają dość poważne osiągnięcia w dziedzinie podnoszenia produkcji. Jeżeli w roku 1947 tkalnie wykonały plan roczny w zaledwie 74,5 proc., to w latach następnych zanotowano 103,9 proc i 108,4 proc. Podobnie wzrosła produkcja przedalnic odpadkowej. W roku 1947 sięgała ona 83,6 proc., w roku 1948 — 102,2 proc., w roku 1949 — 99,4 proc.

Pomimo powyższych wyników zakłady nie wykonały Planu 3-letniego. Oprócz tego stanu parku maszynowego i okresowych (na początku) braków surowca, główną przyczyną tego niepowodzenia była niedostateczna troska o zbilansowanie wokół Planu całej załogi. Współzawodnictwo pracy objęło tylko 42 proc. załogi, zbyt mało opiekowano się młodymi majstrami, wysuniętymi spośród przodującej części załogi. Organizacja partyjna i związkowa oraz administracja nie potrafiły skutecznie wpływać na frekwencję

na kursach dokształcających (na przykład na kurs dla pod mistrzów ucześnie zaledwie jedna ósma przewidzianej ilości słuchaczy), nie pomyślały o szkoleniu nowych kadr majsterskich z wysuwających się na czoło załogi młodzieńców (kierując ich wyłącznie do biur), nie przypisywały większego znaczenia dalszemu rozwojowi współzawodnictwa pracy. Organizacja partyjna i rada zakładowa nie doceniły również konieczności gruntownego doskonalenia ideologicznego majstrów i niższego personelu technicznego.

Zduńsko-Wolskie Zakłady Bawełniane wkroczyły w Plan 6-letni niezupełnie przygotowane, a o wiele niższą niż w innych zakładach bawełnianych wydajnością pracy.

„Wykonanie zadań Planu 6-letniego wymaga podniesienia na wyższy poziom pracy przemysłu i usunięcia źródeł jego słabości. Nakłada to na Partię obowiązek głębszej niż dotąd znajomości spraw przemysłu i wzmocnienia w zakładach walki o produkcję. Organizacje partyjne w przemyśle bawełnianym muszą się poczuć w pełni odpowiedzialne za gospodarkę swoich zakładów i wykonanie planów” — mówi uchwała Biura Organizacyjnego KC PZPR o pracy i zadaniach Partii w przemyśle bawełnianym. Realizując wytyczne tej uchwały, egzekutywa podstawowej organizacji partyjnej w Zduńsko-Wolskich Zakładach dokonała ostatnio analizy dotychczasowej swej pracy i powzięła szereg postanowień, zatwierdzonych z kolei przez egzekutywę Komitetu Miejskiego PZPR. Postanowienia te więc nabrały mocy uchwały, obowiązującej sekretarza, egzekutywę i każdego członka organizacji podstawowej.

Czytając jednak tę uchwałę, stwierdzamy, że przeoczono w niej rader istotne dla Zduńsko-Wolskich Zakładów Przemysłu Bawełnianego zagadnienie. Ponadto — treść jej dowodzi, że towarzysze z bawełny nie nauczyli się jeszcze planować swej pracy tak, jak to zaleca KC naszej Partii.

W jednym z 10 punktów uchwały nie uwzględniono zagadnienia, w którym zjemy od chwili zapadnięcia historycznych uchwał IV Plenum — sprawy kadr. A przecież wiemy, że właśnie Zduńsko-Wolskie Zakłady miały dość znaczne braki na tym odcinku. Dalej — każdy z dziesięciu punktów jak gdyby wisi w powietrzu. Nie wiadomo, kto ma za dany odcinek pracy odpowiadać i w jakim terminie składa z wykonania pracy sprawozdanie. Wreszcie — brak jakiegokolwiek cyfry, czy też nazwy oddziału produkcyjnego stwarza z uchwały martwy arkusz papieru, pokryty ogólnikami.

Punkt drugi tej uchwały mówi na przykład: „zwiększyć kontrolę nad przestrzeganiem dyscypliny pracy i podnieść autorytet majstrów”. Jaką drogą, jakimi metodami zwiększyć tę kontrolę, w jaki sposób zwiększyć autorytet majstra — o tym uchwała przemilcza.

„Roztoczyć stałą kontrolę nad akcją oszczędnościową i racjonalną gospodarką surowcem” — tak brzmi punkt siódmy. Brak jednak nazwisk tych, którzy mają być za tę kontrolę odpowiedzialni. W punkcie ostatnim jest mowa o uaktywnieniu rady zakładowej, ale o tym jakimi drogami da się to uzyskać uchwała milczy.

Zawarte w uchwałach egzekutywy organizacji podstawowej błędy widzimy również w uchwałach oddziałowych organizacji. Na przykład w podjętych przez towarzyszy z 4 oddziału zobowiązaniach widnieje tylko jeden jasno sformułowany punkt: „objąć 100 procent załogi współzawodnictwem pracy”. Pozostałe punkty są ogólnikowe i nie wnoszą właściwie niczego nowego.

Uchwała Biura Organizacyjnego KC naszej Partii jest niezawodnym drogowskazem dla pracy organizacji partyjnych w zakładach bawełnianych. Przekona-

li się o tym towarzysze ze Zduńskiej Woli podczas analizowania swej dotychczasowej pracy, kiedy na uchwałę tej oparli się. Nie potrafili jednak wyciągnąć z niej odpowiednich wniosków. Nie opracowali nowych, skutecznych metod szkolenia zawodowego, nie zainteresowali się bliżej zagadnieniem narad wytwórczych i technicznych, nie przeprowadzili podziału odpowiedzialności w egzekutywach oddziałowych, nie opracowali planu uaktywnienia organizacji oddziałowych.

Uchwała egzekutywy organizacji podstawowej nie omawia wyczerpująco zagadnienia szkolenia zawodowego i partyjnego, współzawodnictwa, walki z postojami, awariami. Popelniono błąd, który zaczyna się mścić. Produkcja na tkalni zaczyna spadać.

Jest rzeczą zrozumiałą, że uchwała ta winna być natychmiast zrewidowana i poważnie uzupełniona. Gdy się tak stanie spełni ona postawione przez Biuro Organizacyjne KC PZPR zadania.

## Uwaga, czytelnicy „Głosu”

Czy wiecie, że u każdego li stonosza wiejskiego, w każdej Agencji czy Urzędzie Poczto- wym możecie nabywać książki bibliotek pism robotniczo-chłopskich?

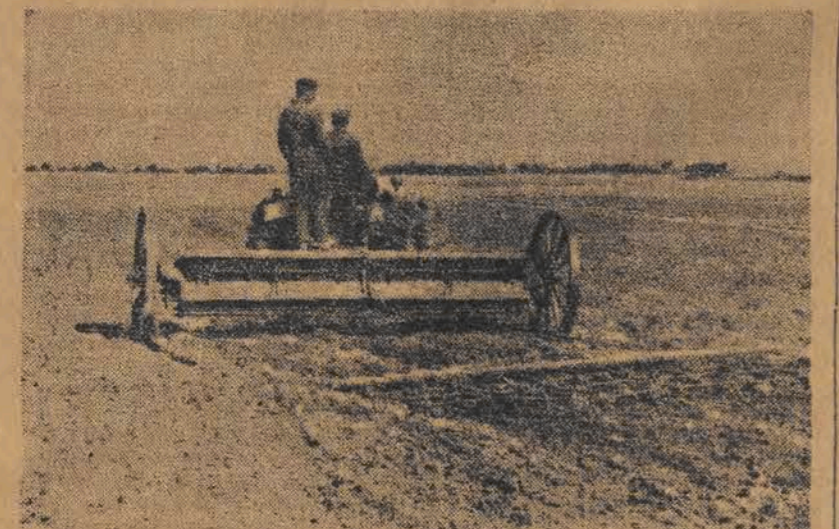
Każdy prenumeratork lub czytelnik ma prawo zakupić w cenie 80 zł. za tom następujące książki: Pan Tadeusz — A. Mickiewicza, Nowele — H. Sienkiewicza, Ziemia w Jarzmie — W. Wasilewskiej, Szosa Wołkołamska — A. Be- ka, Komornicy — Orkana, In- kluzowe Wiano — Mortena, Żelazny Potok — Serafimowicz, Kordian i Cham — Kruc- kowski, Amerykanin — Fasta, Wiosna nad Odrą — Kazakiewicz, Wojna na ty- lach wroga — Linkowa.

Żądajcie od listonoszów wiejskich książek okazowych. W razie niemożności otrzy- mania żadanego tytułu — za- mówienia należy kierować: P.P.K. „Ruch” Dział Prenu- meraty Pocztovej, Łódź, ul. Żwirki 1.

- WAŻNIEJSZE TELEFONY:**
- 22 — Pow. Kom. M. O.
  - 31 — Pow. Rada Narodowa
  - 32 — Pow. Zakł. Elektryczny
  - 33 — Miejski Posterunek MO
  - 41 — Straż Pożarna
  - 50 — Miejska Rada Narodowa
  - 102 — Prezydium Pow. Rady Narodowej
  - 91 — Urząd Zdrowia
  - 108 — Pow. Zakł. Ubezp. Wzajemnych, ul. Narutowicza Nr 20
  - 20 — Szpital Powiatowy
  - 34 — Ubezp. Społeczna
  - 7 — Walenta Apteka
  - 52 — Chęcińska, Apteka

Redakcja i Administr. „Głosu Kutnowskiego” mieści się w Kutnie przy ulicy Narutowicza 2, tel. 217.

## Siewniki do nawozów sztucznych pracują na polach Bartoszewki



POM z Rawy Mazowieckiej przygotowuje pola spółdzielni produkcyjnej w Bartoszewce pod zasiewy jesienne. — Na zdjęciu — siewnik nawozowy

## Pracownicy „Kraju” domagają się rewizji norm

W fabryce „Kraj” obradowało rozszerzone plenum rady zakładowej z udziałem aktywów związkowego. Celem zebrania było zapoznanie się z wytycznymi Planu 6-letniego i omówienie udziału kutnowskich metalowców „Kraju” w realizacji jego gigantycznych zamierzeń.

Po referacie przewodniczącego rady tow. Matczaka i dyskusji, zebrani jednomyślnie uchwaliли re- zolucję i uchwałę w której zobow-

wiązują się wraz z radą zakładową wzmocnić walkę na odcinku pod- niesienia wydajności pracy i pod- niesienia kwalifikacji załogi po- przez szkolenie zawodowe. Postano- wiono zrewidować stare, technic- znie nieaktualne normy czasowe, a opracować takie normy, które będą dawały jednakowe pod- stawy dla wszystkich pracowników fabryki i które zwiększą wy- dajność pracy, a tym samym pod- niosą dobrobyt klasy pracującej.

## Spółdzielczość wiejska zaopatruje chłopów w coraz większe ilości odzieży i artykułów gospodarstwa domowego

Staly wzrost produkcji przemysło- wej pozwala na coraz lepsze zaopa- trzenie wsi w artykuły przemysłowe. Toteż przez aparat handlowy spółdzielczości samopomocowej pły- nie na wieś coraz większa masa to- warów i w coraz bogatszym asor- tymencie dostosowanym do potrzeb wsi.

W bieżącym roku poza wieloma gatunkami towarów przemysłowych, gminne spółdzielnie wydatnie zwią- zły zaopatrzenie ludności wiejskiej w odzież i artykuły gospodar- stwa domowego.

Szczególnie wydatnie wzrosło za- opatrzenie chłopów w gotową od-zież, której dostarczono kilka razy więcej, niż w roku ubiegłym. Dosta- wy odzieży dla ludności wiejskiej

większają się z każdym kwartałem. Np. w trzecim kwartale br. wartość odzieży, dostarczonej wsi, wzrosła o 48 procent w porównaniu do I kwartału br. Dostawy okryć mę- skich wzrosły o 150 procent, ubio- rów męskich o 34 procent, okryć damskich o 156 procent, okryć i ubi- orów dla młodzieży o 45 procent, odzieży dziecięcej o 96 procent oraz bielizny męskiej i chłopięcej o 75 procent.

Jeżeli chodzi o wzrost zaopatrze- nia ludności wiejskiej w artykuły gospodarstwa domowego, to w tym roku przede wszystkim zwiększono o 129,1 procent dostawy artyku- łów szklanych użytku domowego oraz 27 procent wyrobów ceramicz- nych.

## Nowa placówka naukowa w Zgierzu

W roku ubiegłym powstał w Zgierzu Uniwersytet Powszechny dla Dorosłych. W czerwcu, bieżącego roku, w myśl postanowienia CRZZ Uniwersytet ten został zlikwidowany. Na jego miejsce miało powstać Liceum dla Pracujących. Ministerstwo Oświaty wyszło jednak z założenia, że z powodu bliskiego sąsiedztwa Łodzi słuchacze będą mogli dojeżdżać do Liceum w Łodzi. Słuchacze zwołali wó-czas zebranie, na którym wy- powiedzieli się, że takie rozwią-

zanie sprawy nie jest ani czo- łowe, ani wygodne. Wysłali dele- gację do Warszawy i do Ło- dzi i sprawa została pomyślnie załatwiona, Zgierzowi przyzna- no Liceum dla Pracujących.

Obecnie uczęszcza doń 160 osób. Dyrektorem Liceum zo- stał tow. Gebicki.

J. Mikinko

Czytajcie i rozpowszechniajcie „GŁOS”

## Wzmożemy akcję walki z analfabetyzmem

Jeszcze przed ukazaniem się ustawy o obowiązkowym nau- czaniu czytania i pisania uczo- no analfabetów ochotniczo. Przeprowadzona po ukazaniu się ustawy rejestracja wykaza- ła, iż na terenie pow. rawskiego znajduje się 8.094 analfabetów. Z powodu podszerego wieku z liczby tej zwolniono 3.565 osób. Obowiązek uczenia się dotyczył więc 4.529 analfabetów.

W roku ubiegłym pow. rawski zorganizował sieć kursów nauczania. Miejscowe czynniki nie potrafiły jednak oteoczyć ich należytą opieką i zabezpieczyć frekwencję. Dlatego też koń- cowe wyniki okazały się bardzo słabe. Świadcetwa ukończenia kursów początkowej nauki pi- sania i czytania otrzymały zale- dwie 1382 osoby. Ponadto sła-

ba frekwencja i niezgłoszenie się wielu słuchaczy na końcowe egzaminy spowodowało zwięks- szenie kosztów prowadzenia kur- sów.

W dniu 12 września odbyła się w Rawie Mazowieckiej kon- ferencja pełnomocników gmin- nych i instruktorów do walki z analfabetyzmem, na której do- konano krytycznej oceny do- tychczasowej pracy.

Do błędów popełnianych w naszym powiecie na odcinku walki z analfabetyzmem zalicza- się brak wnikliwego planowania i źle rozmieszczanie kursów w terenie. Cały ciężar walki o nau- czanie analfabetów przerzucono był na barki nauczycieli. Słaby był udział na tym odcinku rad narodowych i organizacji maso- wych. Niewłaściwie ustawio- no społecznych opiekunów nad kursami.

Konferencja opracowała wy- tyczne na rok 1950-51. Przed organizacjami masowymi i związkami zawodowymi posta- wiła ona zadanie wzmocnienia akcji uświadamiwiającej i wytw- rzenia właściwej atmosfery sprzyjającej prowadzeniu nau- ki dla dorosłych. Do walki z analfabetyzmem wciągnięty zo- stanął szeroki ogół ludności, szczególnie młodzież (do pro- wadzenia indywidualnego nau- czania). Wobec tych, którzy naukę ukończyli z dobrym wy- nikami należy stosować na szer- oką skalę akcję awansu spo- łecznego. Możliwości te wystę-

pują w PGR, spółdzielniach produkcyjnych i zakładach pra- cy. Właściwy dobór opiekunów społecznych zapewni frekwenc- ją na kursach.

W akcji jesienno-zimowej za- planowano uruchomić w pow. rawskim 113 kursów i objąć nauczaniem 2198 osób, a w okresie wiosennym powołać dal- sze 14 kursów i objąć naucza- niem resztę analfabetów, tak, aby na dzień 1 Maja 1951 roku analfabetyzm w powiecie raw- skim był całkowicie zlikwidowa- ny.

K. Mędrzycki

## Wydatny wzrost skupu złomu i odpadków

Spółdzielczość wiejska coraz sprawniej dokonuje skupu złomu i odpadków użytkowych, stanowią- cych wartościowy surowiec dla wie- lu gałęzi naszego przemysłu. Zbiór- ka złomu i odpadków zajmuje się obecnie 1700 punktów skupu, pro- wadzonych przez gminne spółdziel- nie oraz 262 powiatowe składowe, znajdujące się głównie przy powia- towych związkach gminnych spół- dzielni. Placówki te przeprowadza- ją skup nie tylko na wsi, lecz rów- nież i w miastach o charakterze rolniczym.

O szybkim rozwoju skupu złomu świadczy najlepiej fakt, że w pierw- szym półroczu br. skupiono o 700 procent więcej tego surowca, niż w ciągu ubiegłego roku. W tym o- kresie plan skupu złomu wykonano w 156 procentach.

## Nowoczesne mieszkania otrzymają robotnicy Żychlina

Zaloga VI oddziału PPB Zjedno- czenia Łódzkiego przystąpiła z po- czątkiem bieżącego miesiąca do bu- dowy dwu obszernych bloków mieszkaniowych dla robotników za- kładów przemysłowych w Żychli- nie.

Bloki te o łącznej kubaturze 11 tysięcy metrów sześciennych (120 izb) zostaną jeszcze w roku bieżą- cym wybudowane w stanie suro- wym.

Zaloga zobowiązała się na ostat- niu odbytej naradzie wytwórczej skrócić termin robót o 16 dni i za- kończyć prace murarskie do 30 li- stopada br.

Uzyskane w pierwszych dwóch tygodniach wyniki pozwalają są- dzić, że zaloga zobowiązanie swo- je wypełni. W okresie I — 15 bm., przeciętna wydajność pracy wynosi- ła 121 procent normy.

Szybkie tempo robót stało się możliwe dzięki zastosowaniu zraco- nalizowanych metod pracy w zespo- łach dwójkowych i trójkowych.

## Zawód górnika czeka na was! Szkoły Przesposobienia Przemysłu Węglowego przyjmują kandydatów

Komendy „Służby Polsce” przyjmu- ją jeszcze zapisy kandydatów do Szkół Przesposobienia Przemysłu Węglowe- go, które mają wykształcić nowe ka- dry górników. Warunki przyjęcia są następujące: wiek od 17 do 20 lat, do- bry stan zdrowia oraz umiejętność czytania i pisania. Kandydaci skła- dają świadectwo urodzenia, świadec- two szkolne i zaświadczenie lekar- skie o stanie zdrowia. Nauka w szkole jest zasadniczo bezpłatna i trwa pięć miesięcy, jeżeli jednak uc- zeń opuścił szkołę przed jej ukoń- czeniem lub po ukończeniu nie pra- cuje w kopalni, wówczas rodzice jego muszą pokryć koszty pobytu w szkole.

W czasie trwania nauki uczniowie otrzymują bezpłatnie pełne utrzy- manie. Składa się na nie: mieszka- nie w internacie, wyżywienie, ubra- nie (mundur codzienny drelichowy, kurtka watawna, ubranie robocze oraz mundur sukienny, odzież let- niasza). Po ukończeniu nauki uc-

niowie zdają egzamin końcowy i zo- stają skierowani do kopalni, gdzie otrzymują zatrudnienie jako wykwa- lifikowani robotnicy.

Opieka nad uczniami nie kończy się z chwilą opuszczenia przez nich uczelni. W pierwszym roku pracy zawodowej młodzi robotnicy mają zapewnione w kopalni, za zwrotem kosztów mieszkanie, wyżywienie i odzież roboczą. Odzież ochronną o- trzymują częściowo bezpłatnie. Pona- toż mogą kształcić się dalej na kursach zawodowych, a jeśli nie u- kończyli 18 lat — w szkole przemysł- owej. Pracując w kopalni — o- trzymują normalne wynagrodzenia, przewidziane układem zbiorowym dla tej kategorii robotników.

Zawód górnika jest jednym z tych, które w Polsce Ludowej otaczane są szczególną opieką Państwa. Prze- mysł nasz rozbudowuje się, powsta- ją nowe zakłady pracy — w zwią- zku z tym zwiększa się również za- potrzebowanie na węgiel.

Młodzi ludzie, których interesuje ten zawód, winni zgłaszać się do SPP Przemysłu Węglowego. Zapisy przyjmują komendy powiatowe i miejskie „SP”.

## Młodzież Łodzi i województwa kształci się w szkołach artystycznych

Z początkiem nowego roku szkol- nego rozpoczęły się wykłady w no- wej łódzkiej uczelni muzycznej, będącej jedną tego rodzaju szkołą w Polsce. Uczelnia ta jest trzyletnie państwowe Liceum Instruktorów Muzycznych. Liceum to, mające charakter szkoły ogólnokształcącej, posiada 40 uczniów, którzy zostali wytypowani przez okręgowe rady związków zawodowych, Związek Samopomocy Chłopskiej i ZMP. Nowa uczelnia łódzka dostarczy za 3 lata pierwszych kadr wysokowy kwalifikowanych instruktorów mu- zycznych, którzy rozpoczną prace

w świetlicach i organizacjach maso- wych. Absolwenci liceum będą nie- li prawo wstępu do wyższych szkół muzycznych na wydział instruktorski, jak również do szkół wyższych wszelkich innych typów. Jednocześnie z Liceum Instruktorów Muzyc- nych otwarte zostało w Łodzi rów- nież Państwowe Liceum Muzyczne, w którego ramach uruchomiono na razie dwie równoległe klasy pierw- sze. Program nauki Liceum Muzyc- nego obejmuje przedmioty muzyc- ne w zakresie szkoły średniej oraz przedmioty ogólnokształcące w za- kresie szkoły stopnia licealnego.

## Kampania siewna w PGR województwa łódzkiego na ukończeniu

Intensywne prace w Państwo- wych Gospodarstwach Rolnych wo- jewództwa łódzkiego związane z te- goroczną jesienią kampanią siewną, dobiegają końca. W wyniku sze- roko stosowanego współzawodnictwa i całkowitego zmechanizowania prac polnych, załogi zespołów PGR, a mianowicie: Modliszewice, Dębo- lęka, pow. sieradzkiego, Białaczów, Ruda, pow. wieluńskiego, Czer- niew, pow. łowickiego oraz Rogów pow. brzezińskiego, prawie jednoc-ześnie zameldowały o przedtermi- nowym zakończeniu siewów zbo- żo- zymych.

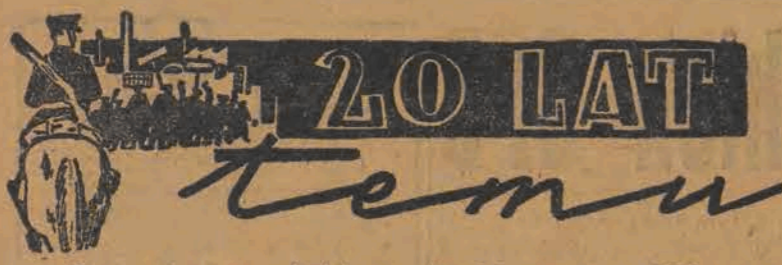
Podobnie, jak w roku ubiegłym najsprawniej przeprowadzili zasie- wy robotnicy PGR Koberzycko, pow. sieradzkiego, którzy akcję tę

wykonali na dziesięć dni przed ter- minem.

W pozostałych Państwowych Gospodarstwach Rolnych woj. łódz- kiego jest jeszcze do obsiania około 25 procent gruntów ornych. Całko- wite zakończenie kampanii siewnej w PGR woj. łódzkiego nastąpi w najbliższych dniach.

Złóż ofiarę na odbudowę Warszawy





Co pisała prasa łódzka w dn. 24 września 1930 r.

CZARNY DZIEŃ NA GIEŁDZIE NOWOJORSKIEJ

Jak donoszą z Nowego Jorku — tamtejsza giełda przeżyła w poniedziałek kolejny „czarny dzień”.

HURAGAN U BRZEGÓW FRANCJI

U północno zachodnich wybrzeży Francji szalał huragan o niezwykłej sile.

GDY SIĘ MA „WPLYWOWEGO BRATA”

Na czele sanacyjnej listy wyborczej w Łodzi ma stanąć brat Józefa Piłsudskiego — Jan — znany powszechnie ze swej tepoty umysłowej.

ŁODZIANIE NIE PIJA PIWA

„Republika” podaje, że tegoroczna „kampania piwna” zawiodła na całej linii.

TEATRY

PAŃSTWOWY TEATR IM. STEFANA JARACZA (ul. Jaracza 27)

Dzisiaj o godz. 19.15 „Sprawa Pawła Eszteraga” A. Gergely. Zniżki ważne.

PAŃSTWOWY TEATR NOWY (ul. Daszyńskiego 34, tel. 181-34) O godz. 19.15 — „Bohaterowie dnia powszedniego”.

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY (ul. Obrońców Stalingradu 21, tel. 150-36)

Dzisiaj o godz. 19.15 komedia Al. Fredry „Wielki człowiek do małych interesów”.

PAŃSTWOWY TEATR ŻYDOWSKI (ul. Jaracza 2, tel. 217-49) Dzisiaj teatr nieczynny.

TEATR „PINOKIO” (ul. Kopernika 16)

Niedziela, dnia 24 września 1950 r. godz. 17.00, widowisko otwarte pt. „Pan Tom buduje dom”.

TEATR „ARLEKIN” (ul. Piotrkowska 152)

Niedziela, dnia 24 września 1950 r., godz. 17 i 19.15 widowisko pt. „Sambó i Lew”. Kasa czynna codziennie od godz. 10.

TEATR LETNI „OSA” (ul. Piotrkowska 94, tel. 272-70)

Godz. 16.30 i 19.30 „Śluby murarskie” czyli wodewil warszawski Gozdawy i Stępnia.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA”

Ostatnie dni! Niedziela 24.IX, o godz. 19.15, „Córka pani Angot” Zniżki ważne.

KINA

ADRIA dla młodzieży (Stalina 1) „Maszyna”, dod. „Młodzi w walce o pokój”, godz. 14, 16, 18, 20, poranek godz. 12.

BAJKA (Franciszkańska 81) „Piotr I” i seria dod. „Boks”, godz. 16, 18, 20. (Dla młod. powyżej lat 12).

BALTYK (Narutowicza 20) „Pan Prokoc i S-ka” (program składany z kolorowych kreskówek czeskich), godz. 17, 19, 21, poranek 11. (Dozwol. dla dzieci powyżej lat 7).

GDYNIA (Daszyńskiego 2) „Program Aktualności Kraj i Zagran. Nr 36” (Kronika Nr 39-50), „Lyzwiarze”, „Skarby Górnej Szczy”, godz. 11, 12, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21.

BEL (Legionów 2) — Kino nie czynne z powodu remontu.

MUZA (Pabianicka 178) „Plomienie”, dod. „Ceramika wędzarna”, godz. 16, 18, 20.

POLONIA (Piotrkowska 67) — „Pan Prokoc i S-ka” (Program składany z kolorowych kreskówek czeskich), godz. 16.30, 18.30, 20.30, poranek godz. 12.

(Dla dzieci powyżej lat 7) PRZEDWIOSNIE (Zeromskiego 76) „Nasz chleb powszedni”, dod. „Słoneczna polana”, godz. 15, 17.30, 20, poranek godz. 11.

(Dla młodzieży powyżej lat 14) REKORD (Rzgowska 2) „Czarny żleb”, dod. „Mazurki Chopina”, godz. 16, 18, 20.

(Dla dzieci powyżej lat 7) ROBOTNIK (Kilińskiego 178) „Dni i noc” dod. „Cierńnik” — godz. 16, 18, 20. (Dozwolony dla dzieci powyżej lat 8).

ROMA (Rzgowska 84) „Młeczenie jest złotem”, dod. „Graniczka pokoju”, godz. 16, 18, 20, poranek godz. 11.

(Dla młodzieży niedozwolony) STYLLOWY (Kilińskiego 123) „Dwaj panowie F” dod. „Pieśń Wiosny”, godz. 16, 18, 20. (Dla młod. powyżej lat 12).

SWIT (Bałucki Rynek 2) „Maskarada”, dod. „Sesja Światowej Federacji Kobiet w Moskwie”, godz. 16, 18, 20.

(Dla młod. powyżej lat 12) TECZA (Piotrkowska 108) Nieszywane.

TATRY (Sienkiewicza 40 w ogrodzie) „Pieśń tajgi”, dod. „Podmorskie pałace”, godz. 16, 18.30, 20.30, poranek godz. 11.

(Dla młod. powyżej lat 12) WŁÓKNIARZ (Próchnika 16) „Orzeł Kaukazu” i seria, dod. „W kraju socjalizmu”, godz. 14, 16.

Większe wygrane 62-ej Loterii

4-ty dzień ciągnięcia 1-ej klasy Główna wygrana dnia 1.000.000 zł padła na Nr 54976 w Warszawie.

Ze sportu

Wychowanie ideologiczne sportowców musi być przez wszystkich w pełni doceniane

Zadaniem sportu socjalistycznego jest nie tylko podnoszenie sprawności fizycznej społeczeństwa, wychowywanie ludzi silnych i zdrowych pod względem fizycznym.

Nasz odrodzony sport Polski Ludowej konsekwentnie realizuje obietnicę formy pracy. Obok troski o powszechność i umasowienie kultury fizycznej, obok troski o podniesienie wyników, sport nasz wykazuje nie mniejsze zainteresowanie sprawą stałego podnoszenia się poziomu ideologicznego kadr zawodniczych i działaczy.

rodowym 22 Lipca, czy Kongresie Pokoju.

Udziałem w masowych wystąpieniach, sprawną organizacją imprez sportowych dali dowód swego pozytywnego stosunku do spraw obywatelskich całe społeczeństwo i udowodnili, że rozumieją wartość wkładu sportu w walkę o pokój, o realizację Planu 6-letniego.

Ale nawet te dotychczasowe bezsprzeczne osiągnięcia nie mogą nas zadokonywać, daleko nam bowiem do wykorzystania wszystkich możliwości sportu w tym zakresie.

Sportowcy nasi nie potrafili jeszcze w pełni włączyć się do masowego współzawodnictwa pracy. Nie ma na przykład brzdęków produkcyjnych złożonych wyłącznie z czynnych sportowców, zbyt mały jest ich wkład w realizację inwestycji sportowych.

Dlatego tak się dzieje? Przede wszystkim dlatego, że w naszych zrzeszeniach, klubach, kołach i Ludowych Zespołach Sportowych na zbyt niskim poziomie stoi wychowanie ideologiczne członków, że do spraw tych nie wszędzie przywiązują się jeszcze należycie.

Nie potrafiliśmy bez reszty zważyć tkwiących gdzieś niegdzieżby stałości burzliwego sportu w postaci awantur na boiskach.

Nie wystarczy również samo szkolenie, opracowane nawet na najlepszych wzorach, jeżeli tolerować będziemy niedostateczną aktywność słuchaczy kursów czy wypadki słabej frekwencji.

Ważnym dla przykładu prowadzonym obecnie w Łodzi kurs dla przewodniczących, wiceprzewodniczących i instruktorów kół sportowych. Tematem jego jest zagadnienie pracy w kole sportowym przy zakładzie pracy — a więc zagadnienie bardzo żywo i na czasie. Wiemy bowiem, że nasze kole, choćby ze względu na nowość i nieznaną im rolę, nie zawsze dobrze się włączają do swoich obowiązków.

Tymczasem frekwencja słuchaczy na wspomnianym kursie sięga zaledwie 40 proc. Nie jest to oczywiście objaw pomysłowy. Stan ten musi ulec stanowczemu zmianie.

Tabela klasy A okręgu łódzkiego

Table with 3 columns: Team name, Wins, Losses, Draws. Includes teams like Stal Zychlin, Włóknarz Pabianice, Unia Zgierz, etc.

Walne zebranie ŁOZP

Łódzki Okręgowy Związek Pływacki zawiadamia, iż w dniu 1 października o godz. 9.30 w lokalu Ligi Morskiej przy ul. Piotrkowskiej 125 odbędzie się Nadzwyczajne Walne Zebranie ŁOZP.

Nie osiągnie się nie tylko wielkich, ale nawet zadowalających wyników w sporcie bez odpowiedniej podbudowy ideologicznej. Mamy przykłady ze Związku Radzieckiego, z państw demokracji ludowej, które bezspornie wykazują, że więcej sportowcy to zarazem dużej klasy społecznicy.

Socjalistyczny sport budujemy je dynie wtedy, jeżeli ściśle powiązemy go z zagadnieniami polityczno-społecznymi, kulturalnymi i oświatowymi. (N.)

Kalendarzyk imprez sportowych

Akademia jubileuszowa: W sali „Melodram” przy ul. Traugutta 18 o godz. 19.30 odbędzie się uroczysta Akademia z okazji 30-lecia Łódzkiego Okręgowego Związku Bokserskiego.

Boks: Hala Zrzeszenia Sportowego „Włóknarz”, godz. 16 drugi dzień turnieju jubileuszowego ŁOZB. Walczą reprezentacje Poznania, Gdańska, Śląska i Łodzi. Program obejmuje 16 spotkań.

Zawody kolarskie: Na torze w Helenowie o godz. 16 odbędzie się drugi dzień wyścigów torowych urzadzonych w związku z jubileuszem ZPKOl.

Piłkarskie: Stadion ŁKS „Włóknarz”, godz. 15: zawody o mistrzostwo drugiej ligi pomiędzy Widzewem a Kolejarzem z Bydgoszczy.

Rozgrywki o mistrzostwo klasy A okręgu łódzkiego. GRUPA I: godz. 11.00 boisko Widzewa: Widzew I B — Spójnia, boisko w Pabianicach: Włóknarz Pabianice — ŁKS Włóknarz I B, boisko Unii w Zgierzu: Unia Zgierz — Związkowiec Łódź.

GRUPA II: godz. 12 na boisku w Belchatowie: Włóknarz Belchatów — Gwardia Wieluń, godz. 16 na boisku w Skierzwicach: Kolejarz Skierzwice — Kolejarz Kozłuszki, boisko w Zdunskiej Woli: Włóknarz Zdunská Wola — Związkowiec Tomaszów, boisko w Piotrkowie: Unia Piotrków — Związkowiec Radomsko.

Zawody zapasnicze: W sali Domu Kultury Milicjanta przy ul. Nawrockiej 23 o godz. 11 odbędzie się walka towarzyska, z której dochód przeznaczonej jest na odbudowę stołicy. Startować będą zawodnicy Gwardii, ŁKS Włóknarz i Unii ze Zgierza.

Zawody łucznicze: W Zgierzu odbędzie się zawody łucznicze, z których dochód przeznaczony został na odbudowę Warszawy. Startują zawodnicy Włóknarza i Unii.

Raid motocyklowy: Przy ul. Kilińskiego 123 start o raidu motocyklowego zorganizowanego przez ZS „Budowlani”. Raid ten ma na celu wykazanie sprawności jazdy w terenie.

Wyścigi na żużlu

Po długiej przerwie w wyścigach motocyklowych na żużlu ZKS „Ogniwo” Łódź organizuje w niedzielę dnia 1 października 1950 r. Trójmiejski Żużlowy Budowlani Rybnik — Ogniwu Bytom — Polonia — Ogniwu Łódź. Wyścig odbędzie się w Łodzi na stadionie WKS Legia.

Do spotkania z tak groźnym przeciwnikiem jakim jest bez wątpienia drużyna Rybnika, która wygrała z Czechosłowacją w dniu 17 bm. (64 do 34) zespół Ogniwu (Łódź) przygotowanie się bardzo starannie.

Spotkanie motocyklistów Rybnika, Bytomia i Łodzi ze względu na starczywości naszych zawodników zawiązała się bardzo ciekawie i odbędzie się na specjalnych maszynach wyścigowych „Martin-lap” i „Excelsior-lap”.



W ubiegłą niedzielę odbyły się w Warszawie na Wiśle ogólnopolskie zawody kajakowe. — Na zdjęciu: zwycięska dwójka mężczyzn na 1000 m w składzie Skwarski i Górski, osiągnęła czas 3.36.8. fot. St. Wdowiński.

Sukcesy naszych tenisistów w Bukareszcie

Pary polskie zakwalifikowały się do finału

Duży sukces odnieśli w piątek tenisistów polscy na międzynarodowych mistrzostwach Rumunii, zwyciężając w obu spotkaniach półfinałowych w grze mieszanej. Po raz pierwszy w historii mistrzostw Rumunii w finale gry mieszanej spotkały się ze sobą dwie pary polskie. Uprzednio do finału gry pojedynczej kobiet zakwalifikowały się również dwie polskie tenisistki.

W półfinałach Popławska i Chytrowski pokonali parę rumuńską Wertheim, Caralulis 6:1, 6:3, 6:3, a Jedrzejowska i Skonecki wygrali z drugą parą rumuńską Teodorovsky, Schmidt 6:4, 7:5.

W ćwierćfinale gry podwójnej mężczyzn para polska Piątek — Skonecki odniosła zwycięstwo nad Rumunami Puskas — Angelescu 6:1, 6:2, 6:2 i spotkała się w półfinale z braćmi Viziru, którzy pokonali parę polską Chytrowski — Kwiatek 6:1, 7:5, 6:3.

Po zwycięstwie nad parą Beldowski — Olszowski 6:1, 6:1, 6:1 Rumuni Caralulis i Schmidt zakwalifikowali się do drugiego półfinału, w którym spotkają się ze swymi rodakami Cobuzem i Badinem.

W sobotę odbędzie się również półfinał w grze pojedynczej mężczyzn. W pierwszym z nich Skonecki spotka się z Caralulim w drugim zaś grać będą ze sobą bracia Viziru.

Finałowe spotkania w grze pojedynczej kobiet i mężczyzn rozegrane zostaną w dniu dzisiejszym.

Siatkarze na obozie przygotowawczym

Mistrzostwa Europy w siatkówce męskiej i kobiecej, które miały odbyć się w Sofii 10 bm., rozegrane zostaną ostatecznie w dniach 12—24 października również w stolicy Bułgarii.

W związku z wyjazdem reprezentacji Polski na mistrzostwa, PZKSS organizuje oboz przygotowawczy dla kadry narodowej siatkarzy i siatkarek. Oboz rozpocznie się w Warszawie 2 października.

Co usłyszymy przez radio

Program na niedzielę 24 września 1950 roku. 6.50 Początek aud. 7.00 Muzyka. 8.00 Dziennik poganny. 8.15 Polska pieśń masowa 8.20 Piosenki. 8.50 Audycja SKRK. 9.00 Koncert organowy. 9.30 Proza rozrywkowa. 9.45 „Wiesze tańczy i śpiewa”. 10.00 Przegląd prasy stołecznej. 10.20 „Poezja i muzyka”. 11.15 (L) „Od naszych korespondentów”. 11.25 (L) Koncert żyweń. 11.45 Skrzynka Wszechchny Radiowej. 11.57 Sygnał czasu. 12.04 Przegląd czas. 12.15 Koncert żyweń. 13.00 Audycja oświatowa. 13.15 (L) „Sędziamy przyjemnie czas wolny od pracy”. 13.25 (L) Koncert rozrywkowy. 13.45 (L) „Trybuna Radiosłuchacza”. 14.20 Melodie filmowe. 14.40 Audycja oświatowa. 14.50 „Na swojej kacie”. 15.15 Słuchowisko dla świetlic dziecięcych. 16.00 „Nasze chóry śpiewają”. 16.20 „Maria Konopnicka, poetka ludu”. 16.35 „Melodie świata”. 17.00 Dziennik popołudniowy. 17.20 Koncert Chopinowski. 18.00 „Wzrostaj i przedzeworaj”. 19.20 Koncert rozrywkowy. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.30 (L) Koncert rozrywkowy. 20.45 „Teatr Eterek”. 21.25 Koncert zespołu tanecznego. 22.05 (L) Wiadomości sportowe. 22.45 (L) „Jubileusz Łódzkiego Okręgowego Związku Bokserskiego”. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.15 „Na dobranoc”.

„Co jest w tym niemożliwego?” Pokłosie ostatniego konkursu „Głosu”

Ostatni konkurs rysunkowy „Głosu Robotniczego” pt. „Co jest w tym niemożliwego?” wzbudził wielkie zainteresowanie wśród naszych czytelników.

Trzeba stwierdzić, że większość odpowiedzi wypadła poprawnie. Dla wszystkich uczestników konkursu oczywiste jest, że w USA biały nie usługuje w restauracji murzynowi (1). Nie budził również żadnej wątpliwości fakt, że w czasach Mickiewicza nie istniał jeszcze telefon (2). Każdy z uczestników naszego konkursu wiedział, że Guderian i Halder zostali wypuszczeni z wzięcia przez swych amerykańskich przyjaciół (3), którzy w ramach „pomocy” USA — dostarczają Europie gumę do żucia lecz nie cynkę (4). Bezrobotny w dzisiejszej Polsce — to oczywista niemożliwość (5) pisało słusznie wielu uczestników konkursu. Taka sama niemożliwością jest rejs statku pasażerskiego z USA do Meksyku (6), oraz to, że gangsterzy studiują dzieła Szekspira (9).

Trzeba stwierdzić, że o ile 7 z przytoczonych powyżej „niemożliwości” nie budziło żadnych zastrzeżeń wśród uczestników konkursu, i nadesłane na nie rozwiązania były poprawne, to rysunki oznaczone numerami 6, 7, 10 nie jednemu nastęrczyły trudności.

A przecież jeśli na stadionie

Kto otrzymał nagrodę?

sportowym wieje wiatr, to wszystkie chorągiewki zwracają się w jednym kierunku (6), w Barze Mlecznym zbudne są kieliszki do konsumcji alkoholu (7), a Kolumna Zygmunta znajduje się na Placu Zamkowym w Warszawie. Odrobina spozregawczości, a więcej uczestników konkursu miało by satysfakcję związania go bezbiednie.

Wśród odpowiedzi i tym razem nie brak takich, które wykraczają poza określone ramy konkursu. Autorzy ich nie ograniczyli się tylko do wykazywania błędów logicznych w rysunkach, lecz zarazem obszernie je komentują.

W wielu kopertach znajdujemy pomysłowe rysunki ilustrujące w sposób poglądowy istotę błędów logicznych zawartego w naszych kuponach. Uwagę naszą zwraca starannie wykonana karykatura przedstawiająca w jaki to sposób wbrew oporom rodzimych kapitalistów doker wrzuca do morza „dary” amerykańskie. Głęboka nienawiść do podlegaczy wojennych techniki ilustracja obrazująca scenę uwolnienia Guderiana.

Podobnie jak i w poprzednich

Poniżej podajemy listę tych, do których w bieżącym konkursie uśmiechnęło się szczęście.

PIERWSZA NAGRODA w losowaniu w postaci KUPONU MATERIAŁU zdobył IGNACY SMOŁAREK ZAM. PRZY UL. TEOFILOWSKIEJ 106 m. 4. Drugą nagrodę — SERWIS — WYGRAŁA OTYLIA DOMINIĄK ZAM. UL. WDJĘCZNA NR. 60. Trzecią NAGRODĘ — BUDZIK — otrzymała WŁADYSŁAWA TURKOWSKA Z ALEKSANDROWA ZAM. UL. 1 MAJA 29.

50 nagród książkowych wygrał: Ireneusz Karkulowski ul. Paracelajna 19 — „Chleb” — Tołstoja, Henryk Dobrodziej ul. Pawia 22 — „Rudin” — Turgienie wa, Michał Łokietc — Kamienna 10-19 — „Ludzie na rozstajach” — Pujmanowej, Krzeszewski Henryk — Piotrkowska 132 m. 46 — „Duma Piechura” — Wórobów, Katarzyna Debska — Gdańska 68 m. 10 — „Dym” — Turgienie wa, Stanisław Graczyk — Drewnowska 48 — „Upadek Paryża” — Erenburga, Sabina Czerwińska ul. Piasta 35 — „Mer twe dusze” — Gogola, Leon Izdebski ul. Odyńca 28-7 — „Kome dya” — Musseta, Władysław Okkiewicz, Zyrardów, ul. Narutowicza 23 — „Czerwony Morten” — Nexo.

(Dalszy ciąg listy nagrodzonych opublikujemy jutro).

Advertisement for GŁOS, Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Includes contact information and subscription details.